Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Czwartek, 2 maja 1935 r. | Nr. 119

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. niszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

SPOKOJNY 1-szy MAJA

W CAŁYM KRAJU.

W STOLICY

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Dzień 1 maja w Warszawie odbył się według ustalonego szablonu. Przedewszystkiem od rana nie kursowały tramwaje i autobusy. Pochody robotnicze z orkiestrami i transparentami odbywają się według ściśle ułożonego planu i zgodnie ze wskazaną dla każdej grupy marszrutą. Plac Teatralny, jak zwykle, zajmuje PPS-frakcja, a po przemowach przywódców pochód z orkiestrami przeciąga przez Krak. Przedmieście, Nowy Świat itd. Plac Grzybowski przeznaczony został na zbiórkę dla grup robotniczych ze sztandarami PPS (CKW). Na Starem Mieście zebrali się socjaliści ze ZZZ („Moraczewszczycy“). Organizacje robotnicze żydowskie, jak Bund, Poale-Sjon—lewica i prawica — zbierają się w dzielnicach żydowskich. Pochody przez Krak. Przedmieście i Nowy Świat odbyły się bez zakłócenia porządku.

Incydentów poważniejszych nie zanotowano. Drobne starcia wynikły tylko na Pradze i w niektórych punktach dzielnicy żydowskiej, gdzie usiłowali wysunąć się w pochodzie **komuniści.** Patrole policyjne pochody takie rozpraszały i odbierały transparenty.

W WOJEW. ŁÓDZKIEM. Dziś na całym terenie województwa na 99.000 zatrudnionych **nie pracowało około 19.000 robotników.** W samej Łodzi na 65.000 zatrudnionych nie pracowało 9000. Tramwaje miejskie i podmiejskie w Łodzi kursowały normalnie. Wszędzie panuje spokój.

WE LWOWIE dzień 1 maja upłynął spokojnie. Odbyły się wiece i zgromadzenia organizacyj robotniczych. Komuniści usiłowali w kilku miejscach zakłócić spokój, lecz bez powodzenia.

W POZNANIU dzień 1 maja upłynął w zupełnym spokoju. Pracy nie przerywano. Popołudniu odbył się wiec PPS, poczem uczestnicy w liczbie niespełna 500 przemaszerowali pochodem przez miasto.

W WILNIE przebieg święta 1 majowego minął spokojnie. Przed południem odbyły się trzy odrębne pochody. Najbardziej liczny był pochód ZZZ. Odbyły się także pochody PPS i Poalej-Sjon.

W GDYNI w godzinach przedpołudniowych ulicami miasta przeszedł pochód robotniczy ze sztandarami i transparentami. Przez cały czas panował wzorowy porządek.

NA ŚLĄSKU dzień 1 maja upłynął zupełnie spokojnie. W zakładach przemysłowych, niemal wszystkich, praca odbywała się normalnie. Jedynie w okręgu bielskim w kilku fabrykach częściowo przerwano pracę. W godzinach przedpołudniowych w niektórych miastach śląskich odbyły się manifestacje robotnicze, które miały przebieg spokojny.

W BERLINIE

BERLIN, 1.5. (PAT). Punktem kulminacyjnym dzisiejszych uroczystości był wielki meeting na polach w Tempelhofie, w którym pomimo chłodu i śniegu wzięło udział, jak obliczają, **około miljon osób.** Po krótkiem przemówieniu min. Goebbelsa zabrał głos **kanclerz Hitler,** wygłaszając półgodzinne przemówienie.

Na Placu Czerwonym

RYGA, 1.5. (Tel. wł.) Dzisiejsze uroczystości z okazji 1 maja przewyższyły co do swych rozmiarów manifestacje pierwszomajowe z lat ubiegłych i nosiły charakter **wybitnie militarystyczny.**

O godz. 6 rano według czasu miejscowego, w różnych punktach stolicy sowieckiej, orkiestry wojskowe zaintonowały **wesołe marsze.** O godz. 8 liczne oddziały armji czerwonej ustawiły się na **Placu Czerwonym.** Przybyło również wiele delegacyj komunistycznych z zagranicy. Przedstawiciele tych delegacyj wygłosili **przemówienia powitalne do robotników całego świata w swych ojczystych językach.** Przemówienia te były transmitowane **przez radjo.**

Wśród delegacyj na honorowem miejscu ustawiono **delegację murzynów z Afryki.**

Na krótko przed godziną 10 według czasu moskiewskiego, olbrzymi Plac Czerwony zapełnił się **oddziałami armji czerwonej wszystkich rodzajów broni.** Szczególnie imponujące wrażenie robiły liczne oddziały **czołgów i samochodów**

Na trybunie rządowej zajęli miejsca członkowie rządu sowieckiego oraz centralnego komitetu partji komunistycznej ze **Stalinem na czele.** W chwili, gdy historyczny zegar na wieży Kremlu wybił godzinę 10, z bram kremlowskich wyjechał konno **generalissimus sowiecki Woroszyłow w otoczeniu świty, powitany okrzykami wojsk.**

Wkrótce potem rozpoczęła się defilada, którą odbierał **Woroszyłow.** W defiladzie brały udział liczne oddziały przysposobienia wojskowego. Nad miastem krążyły wyjątkowo liczne **eskadry samolotów.**

PRZEMÓWIENIE Z SAMOLOTU.

RYGA, 1.5. Z Moskwy donoszą: Podczas dzisiejszej defilady z okazji święta 1 maja, dokonano interesującej próby **transmitowania przemówienia z krążącego nad Moskwą samolotu.**

W olbrzymim samolocie „Maksim Gorkij“ ustawiono specjalny **mikrofon,** przed którym pilot samolotu wygłosił krótkie przemówienie, w którem podkreślił **rozwój lotnictwa sowieckiego,** stanowiącego jeden ze skutecznych środków obrony Z. S. S. R.

Odezwa kominternu

MOSKWA, 1.5. (PAT). „Prawda“ drukuje odezwę moskiewskiej międzynarodówki, kominternu, na dzień 1 maja. Odezwa atakuje stosunki wszystkich państw, **nie wyłączając zaprzyjaźnionej z Sowietami Francji.** Odezwa zawiera m. in. **szereg wypadków antypolskich.** Sojusz wojskowy pomiędzy faszystowskiemi Niemcami, wojskowy faszyzm w Japonji i faszyzm polski staje się faktem dokonanym. Ostrze jest skierowane **przeciwko ZSRR** — twierdzi odezwa. W Polsce rozwija się **wspólny front komunistów i socjalistów** przeciw kontrrewolucjonistom antysowieckim. W zakończeniu odezwa wzywa **do walki przeciw głównym podpalaczom wojny,** faszyzmowi niemieckiemu, jego sprzymierzeńcom, **Polsce faszystowskiej** i przeciwko Japonji, która grabi Chiny i przygotowuje napad na ZSRR, przeciw angielskiemu faszyzmowi, podżegającemu do wojny antysowieckiej.

Dziennikarze estońscy

W WARSZAWIE.

WARSZAWA, 1.5. (PAT). W czwartek przybywa do Warszawy samolotem z Tallina **wycieczka dziennikarzy estońskich.** W czasie dwudniowego pobytu w Warszawie dziennikarze estońscy wezmą udział w uroczystościach 3 Maja oraz nawiążą kontakt z polskim komitetem **polsko-estońskiego porozumienia prasowego.** Dalszy program przewiduje wyjazd gości do Krakowa i Gdyni i powrót do Tallina samolotem z Warszawy.

Międzynarodowy kartel stalowy

W ANGLJI.

LONDYN, 1.5. (PAT). Wydany został oficjalny komunikat, według którego przedstawiciele międzynarodowego kartelu stalowego oraz reprezentanci brytyjskiej federacji przemysłowców żelaznych i stalowych na konferencji w Londynie zawarli **porozumienie na okres 3 miesięcy.** Na podstawie tego porozumienia import wytworów kartelu do W. Brytanji wynosi łącznie 643 tys. ton maksimum, a więc w okresie 3 miesięcy 160.750 ton. W czasie tego okresu przejściowego będą prowadzone rokowania o zawarcie stałego długoterminowego układu. Delegacja brytyjska podjęła się zwrócić się do rządu brytyjskiego o **zniesienie narazie na okres 3 miesięcy podwyżek celnych na wyroby hutnictwa,** których to podwyżki weszły w życie 26 marca rb.

Ostatnia rata

DŁUGU POLSKIEGO W HOLANDJI.

HAGA, 1.5. (PAT). Poseł Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze, Baczyński, wręczył w imieniu rządu polskiego holenderskiemu ministrowi spraw zagranicznych **czek na 933.135 guldenów holenderskich** tytułem ostatniej raty długów odzieżowych, zaciągniętych w Holandji po wojnie.

Jeszcze jedna ofiara

KATASTROFY POD STRUGĄ.

WARSZAWA, 1.5. (PAT). Dziś rano zmarł w szpitalu Przemienienia Pańskiego foto-reporter IKC Jan Binek, ofiara katastrofy motocyklowej w czasie niedzielnych zawodów w Strudze pod Warszawą.

Zmarły liczył lat 29 i osierocił żonę i dwoje dzieci.

Sprawa wojsk sowieckich

NA DALEKIM WSCHODZIE.

TOKIO, 1.5. (PAT). W związku z powrotem z Japonji do Moskwy ambasadora Ohta dzienniki tokijskie donoszą, iż ambasador nawiąże z rządem sowieckim rokowania, dotyczące **demilitaryzacji strefy nadgranicznej pomiędzy ZSRR a Mandżuko oraz wycofania wojsk sowieckich liczących około 200 tys. z Dalekiego sowieckiego Wschodu.** Prasa dodaje jednak, iż brak jest potwierdzenia tej wiadomości z kół oficjalnych i twierdzi, iż pierwszem zadaniem ambasadora Ohta będzie załatwienie zagadnienia połowu ryb na wodach sowieckich.

Przed reformą wyborczą

Dwu i trzymandatowe okręgi

WARSZAWA, 1.5. (Tel. wł.) Prace nad projektowaną nową ordynacją wyborczą prowadzone są w dalszym ciągu. Ośrodkiem zainteresowania są dwie kwestje: sprawa ilości mandatów w okręgach oraz sprawa zgłaszania kand. na posłów.

W sprawie ilości mandatów w okręgach z dwu możliwości, mianowicie z jednej strony okręgów jednomandatowych, z drugiej strony dwu lub trzymandatowych — zdaje się — wybrana będzie możliwość druga. **Okręgi byłyby w zasadzie dwumandatowe, na Kresach zaś wschodnich — trzymandatowe.**

W sprawie zgłaszania kandydatur rozważano również dwie możliwości: jedna to **zgłaszanie swobodne,** a następnie weryfikowanie tych kandydatur przez komisje kwalifikacyjne; druga możliwość — to **wyznaczanie kandydatur** przez tego rodzaju komisje w ilości potrójnej w stosunku do ilości mandatów, jakie mają być obsadzone.

Wybrana ma być ewentualność pierwsza, t. zn. **kwalifikowanie kandydatur, zgłaszanych swobodnie.**

Swoboda tego zgłoszenia ograniczona miałaby być jednak przez wysoką liczbę podpisów, wymaganą dla zgłoszenia kandydatur. **Mówiono o 1000 podpisów.**

Kwalifikowanie kandydatur miałoby być dokonywane pod kątem widzenia ich wartości moralnej i państwowej.

Koleje sowieckie

MOSKWA, 1.5. (PAT). Ponaz pierwszy od szeregu lat — według doniesień oficjalnych — **koleje sowieckie wykonały miesięczny plan załadunku.** W kwietniu załadowano 1.836.000 wagonów. Średni załadunek dzienny wynosił 61.867 wagonów.

Strajk 11.000 robotników

W ZAKŁADACH CHEVROLET.

DETROIT, 1.5. (PAT). Strajk w zakładach samochodowych Chevrolet w Toledo (stan Ohio), który obejmował 2.000 robotników, rozszerzył się na warsztaty i fabryki w Cleveland i Cincinnati.

Obecnie strajkuje przeszło 11.000 robotników.

15 dzieci rannych

W KATASTROFIE AUTOBUSOWEJ

BERLIN, 1.5. (Tel.wł.). Na głównej ulicy w Sonnborn w Nadrenji wydarzył się tragiczny wypadek.

Z niewyjaśnionej narazie przyczyny zwolniła się przyczepka do autobusu, w której jechało **około 30 osób**, przeważnie dzieci z Immigrath, które **wracały od pierwszej Komunji św.**

Przyczepka stoczyła się po pochyłości i wpadła całym impetem na kamienne obramowanie filara kolejki napowietrznej.

Około 15 dzieci odniosły rany od odłamków szyb i ogólne potłuczenia. Sześcioro musiano niezwłocznie przewieźć do szpitala, troje leży w stanie bardzo ciężkim.

O opiekę nad dziećmi

GENEWA, 1.5. (PAT). Komitet opieki nad dzieckiem zakończył dziś swe obrady. Polska reprezentowana była przez b. ministra **dr. Chodźkę** i radcę Ministerstwa opieki społecznej **p. Wojtowicz-Grabińską.**

W toku obrad komitetu rozpatrzono szereg spraw dotyczących opieki społecznej nad dziećmi, przedewszystkiem zagadnienie **opieki nad dziećmi opuszczonemi** i zaniedbanemi. Sprawozdawca komitetu Wojtowicz-Grabińska przedstawiła raport, zawierający wnioski oparte na memorjałach, złożonych przez 40 państw. Dziś raport i wszystkie wnioski zostały **przyjęte.** Pozatem komitet zajmował się również sprawą **wpływu bezrobocia na młodzież i dzieci,** uchwalając szereg zaleceń dla przyszłej sesji Międzynarodowego Biura Pracy, która ma się odbyć w czerwcu.

Oficjalna opinja angielska

zwraca się przeciw Niemcom

LONDYN 1.5 (PAT). „Times", który o' 10 dni nie zabierał głosu w artykułach wstępnych na temat ostatnich posunięć niemieckich i pozostawał w tyle, nie dotrzymując kroku namiętnej kampanji pozostałej prasy angielskiej na temat zbrojeń Niemiec i konieczności rozszerzenia zbrojeń W. Brytanji, występuje dzisiaj z artykułem wstępnym, który zdaje się wskazywać na to, że wpływy, które doprowadziły do solidarności prasy angielskiej dosięgnęły również w pewnym stopniu i „Timesa".

Dziennik wymienia pokolei wszystkie ostatnie posunięcia Niemiec, stwierdzając, **że w ich obliczu nie należy się dziwić reakcji opinji publicznej.**

Zaniedbanie poczynienia w swoim czasie pewnych koncesji spowodowało **tak tragiczne zamieszanie.** Rozważania co do środków przeciwko potencjonalnemu napastnikowi zaciemniły cel właściwy, którym było negocjowanie pokoju z państwami **pokonanemi podczas wojny.** Istotnem zadaniem wysokiej polityki pozostaje, według „Times'a", w dalszym ciągu negocjowanie pokoju z Niemcami silnemi dla zastąpienia nim pokoju, narzuconego Niemcom słabym. Ale wszystkie te stracone możliwości nie mogą opóźnić nawet w mniemaniu najbardziej pacyfistycznie usposobionych ludzi — twierdzi „Times" — podjęcia środków, **koniecznych dla wzmocnienia mi łujących pokój krajów**, tak, aby stały się one dostatecznie potężnemi dla przeciwdziałania zamachom na pokój.

Nawet dla spełnienia swej roli mediatorskiej W. Brytanja, aby zostać niezależną, **musi być potężną** — twierdzi „Times".

Niemcy powinny wiedzieć, podkreśla dziennik, że **nie mogą ubiec i prześcignąć W. Brytanji w rozbudowie sił lotniczych.** Tego rodzaju ostrzeżenie Niemiec nie będzie bynajmniej prowokacją, twierdzi „Times". Nawiązując do rozmów z premjerami dominjów, „Times" podkreśla, że dominja są zgodne z poglądem Baldwina, **iż granica W. Brytanji leży na linji Renu.** Bezpieczeństwo Francji, Belgji i Holandji zawsze będzie istotnem dla interesów W. Brytanji i granicą zobowiązań W. Brytanji może być tylko Locarno, ewentualnie w zmienionej formie, przyznaje „Times".

LONDYN, 1.5. (PAT). Dziś odbyło się pierwsze po świętach posiedzenie gabinetu, na którem omawiano zagadnienia sytuacji europejskiej. Agencja Reutera dowiaduje się, że głównym tematem dyskusji był rozwój sytuacji europejskiej, w szczególności w związku z decyzją Niemiec **budowy łodzi podwodnych.**

Ofenzywa armji komunistycznej

w zachodnich Chinach

SZANGHAJ, 1.5. (PAT). Wojska czerwone zajęły **Jahyling i Czang Pho** w zachodnich Chinach. Przednie straże armji komunistycznej są **odległe o 20 km. od Junnanfu.** Konsul francuski w Junnanfu ewakuował **żony i dzieci Europejczyków.** Brak wiadomości o losie 5 **misjonarzy,** którzy pozostali na miejscu w miejscowościach zajętych przez komunistów.

Żywioł polski na Kresach

wypierany przez niemieckich kolonistów

W Małopolsce i na Wołyniu dokonywa się **obecnie planowe wypieranie żywiołu polskiego** i systematyczny skup ziemi. Na wschodnich Kresach Rzeczypospolitej postępuje ciągle naprzód parcelacja wielkich majątków, pozostających dotychczas **w rękach polskich magnatów.** Zamiast, żeby skorzystać z tego i ponownie przeprowadzić kolonizację kresów z żywiołem polskim, parcelacja magnackich latyfundyj staje się okazją dla Ukraińców i kolonistów niemieckich do zdobywania coraz większej ilości posiadłości ziemskich.

Jak wykazują pobieżne nawet obliczenia straty nasze w Małopolsce, w stanie posiadania ziemi, są wprost nie dopowetowania. Niedawno alarmowano w Małopolsce Wschodniej, wzywając do jaknajszybszego przeciwstawienia się wyzbywania majątków polskich przechodzących w ręce ukraińskie, **obecnie podobne zjawisko obserwujemy na Wołyniu,** gdzie koloniści niemieccy są głównymi nabywcami nowych parcel.

Kolonistów niemieckich jest na Wołyniu **około 50.000,** przyczem jest to element bardzo dzielny pod względem gospodarczym i posiadający silnie rozwiniętą spółdzielczość, wspomaganą przez Niemców poznańskich i śląskich. W Łucku koloniści założyli **spółdzielnię kredytową pod nazwą „Kredit-Lück",** zaopatrywaną z Poznania w zasoby pieniężne i siły fachowe. **„Kredit - Lück" w latach 1926 — 1932 wydał setki tysięcy złotych pożyczek na wykup ziemi od ziemian polskich.** Niemieckie spółdzielnie kredytowe zakładają spółdzielnie mleczarskie, spożywcze i księgarskie. W spółdzielniach spożywczych odbywa się także handel materjałami ubraniowemi oraz różnemi innemi towarami potrzebnemi kolonistom. **Niemcy — koloniści rosną stale w siłę gospodarczą,** a mając równocześnie wysoki przyrost naturalny rozrastają się liczebnie. Zrozumiałe jest więc niebezpieczeństwo systematycznej pracy niemieckiej nad zapewnieniem nowych terenów rozwoju dla przyrostu swej ludności.

Ciągnienie „dolarówki"

Wczoraj odbyło się ciągnienie 4 proc. premjowej pożyczki dolarowej serji III.

Wygrały numery:

Dol. am. 12000 — Nr. 201583.

Po dol. am. 3000 — N-ry: 138298 696272.

Po dol. am. 1000 — N-ry: 810110 296120 1167180 740753 1108097 941332 706010.

Po dol. am. 500 — N-ry: 488673 880730 1309105 133224 445622 1420167 1360324 748322 418661 901869.

Po dol. am. 100 — N-ry: 418264 358297 1011052 222832 867865 1194104 738067 906650 346165 353476 853223 198214 1173170 1208379 1147791 359187 970881 118217 1383264 34766 1339602 663449 949004 435187 232138 440097 634999 1335172 246944 154658 1257270 323491 693988 950944 111041 456438 971696 987569 1450819 839675 1415483 1166957 118683 425954 1220200 802548 686758 20223 753596 107106 908701 1111315 795396 5585 639005 31131 1203813 97820 1403126 1060939 1178901 66465 716088 320723 1135564 1261733 1106313 1035044 146694 1389274 510795 1289362 1077907 516382 1198741

ANTONI HRAM.

Sobowtór Doktora Bauma

powieść.

75)

Po tych słowach zapadła minuta przerażającej ciszy. Ciemna, dżdżysta noc, poszum wichru, targającego wytrwale wierzchołki pobliskich sosen, i te dwie, majaczące naprzeciw siebie, ludzkie sylwetki, jedna z obłędnym lękiem w pobladłej, zmizerowanej twarzy, a druga z szatańskim uśmiechem na grubych wargach, — wszystko to wytwarzało jakiś niesamowity nastrój.

— Żal mi pana, panie Łachowicz, — przemówił znowu człowiek w rogowych okularach, — ale sam pan ponosi winę za wszystko... Nie chciał pan przystać do nas... Miałby pan swoją Kiki, no i... klepki w porządku... He, he he... — zarechotał, błyskając w pomroce białkami oczu.

Łachowicz nie odpowiadał. Jego oszalały przebytem nieszczęściem umysł nie był już zdolnym do wiązania otrzymywanych fragmentów wrażeń w jedną myślową całość. Wiedział tylko, że ten stojący przed nim człowiek wyrządził mu straszną krzywdę, a przez to należy go się lękać, i że ktoś wymówił tu imię jego ukochanej dziewczyny... I to było wszystko, co mogło zmieścić się w głowie tego nieszczęśliwego człowieka.

— Rozumnie pan spogląda, — podjął Baum na nowo — a to dowodzi, że przyszedł panu chwilowy przebłysk świadomości, z czego nie omieszkam skorzystać, aby udzielić panu cennej rady na najbliższą już przyszłość: — powieś się pan, panie Łachowicz... Bo i cóż panu zostało?... Przez lekkomyślność zdradziłeś i rzuciłeś na dno nędzy swą młodą, kochającą małżonkę, a sam popadłeś w obłąkanie... Sponiewierana miłość mści się sama, panie Łachowicz... he, he, he... I dlatego nikomu nie radzę się kochać... — he, he, he, he, — śmiał się długo, niesamowicie.

— I ja się kiedyś kochałem i zostałem, podobnie jak pan, skrzywdzony, — ciągnął dalej, a w oczach migotały mu teraz groźne przebłyski. — lecz miast szaleńczej rozpaczy, wypowiedziałem wojnę ludzkiemu szczęściu. Burzyć, rujnować szczęście innych, czy wie pan, panie Łachowicz, ile w tem można znaleźć rozkoszy?... Ale pan tego nie wie i nie dowie się nigdy, jesteś już bowiem tylko godnym współczucia warjatem. Dlatego szczerze ci radzę skończyć ten marny żywot...

Ale Łachowicz istotnie w tej chwili był w stanie przebłysku świadomości. Wyraźnie zdawał sobie sprawę, że przed nim stoi Józef Zilberman, vel doktor Leon Baum, potworny zbrodniarz, o którym gazety rozpisywały się przez kilka miesięcy. Ale przecież ten człowiek nie żyje... Popełnił samobójstwo w chwili aresztowania na statku... Co to wszystko ma znaczyć?...

Lecz tamten, snać odgadując dręczące prokurenta myśli, uśmiechnął się zagadkowo i wyrzekł głosem, w którym wyraźnie zadrgała nuta chełpliwości:

— Macie mnie za umarłego i pan, panie Łachowicz i całe wasze „moralne" społeczeństwo... Ale tak nie jest, jak pan widzi. Wszechwładny Kameleon potrafi nawet śmierć wywieść w pole... He, he, he, he, he!...

— Możesz być dumnym, panie Łachowicz, że tobie jednemu było danem oglądać mnie po fałkcie tak niezwykłej metamorfozy. A to ci daję w nagrodę krzywd, jakich odemnie zaznałeś... Nie obawiam się, że doniesiesz o tem policji, bo nikt warjatowi nie da wiary... Adieu, panie Łachowicz! — skinął ręką i w jednej niemal chwili wsiąknął w pomrokę nocy.

Łachowicz stał jeszcze chwilę na miejscu, ale nie mógł już sobie dokładnie zdać sprawy z tego, kim jest i gdzie się znajduje, bowiem obłędny tuman nowo wypełnił mu komórki mózgu. Zaśmiał się tylko dziko, niesamowicie i zaklaskawszy w skostniałe dłonie, pomaszerował dalej, nucąc beztrosko swą ulubioną piosenkę:

— Czyś stary jest, czy fryc,
Czy wszystko znasz, czy nic,
Kłopoty masz, czy nie, —
Do cyrku wybierz się!
Bo tam jest Kiki, rozkoszna Kiki,
Co wdziękiem swym rozpala w sercu żar...
Bo to jest Kiki, jedyna Kiki,
Jak z bajki cudnej wymarzony czar!...

KONIEC CZĘŚCI I.

ZMIERZCH SOCJALIZMU

Po dniu 1-szym maja

Dzień 1-szy maja i jego przebieg z roku na rok znamionuje coraz wyraźniejszy zmierzch socjalizmu.

Mogłoby się zdawać, że kryzys, jaki od pięciu lat przeorywa świat, winien stać się czynnikiem, sprzyjającym rozkwitowi socjalizmu. W rzeczywistości jednak socjalizm nietylko nie zdołał wyzyskać dla własnych korzyści klęsk gospodarczych, ale, przeciwnie, fakt ten stał się dlań źródłem głębokiej depresji.

Socjalizm — a posługując się tem słowem mamy oczywiście na myśli socjal - demokrację — znajduje się dziś niemal wszędzie w stanie rozkładu. W niektórych krajach, jak w Niemczech, gdzie w ciągu lat całych uważał się za władcę niepodzielnego, nie posiada obecnie nawet życia zewnętrznego i środków odporności. Gdzieindziej jest zdemoralizowany, rozdzielony, rozdzierany wewnętrznemi sprzecznościami, wahający się i niepewny swych własnych dążeń. Znajduje się w obliczu dwóch możliwości, z których każda oznacza dlań śmierć. Jedną z nich jest wchłonięcie go w małych dozach, i żeby tak rzec, stawienie go przez społeczeństwo, które postawiło sobie za zadanie zreformować. Drugą jest unicestwienie go siłą reakcyj brutalnych, jakie samorzutnie rozpętują się w różnych krajach.

Załamanie się moralne socjalizmu ma swe źródło w dwóch stwierdzeniach, które narzucają się z siłą oczywistości każdemu obserwatorowi zjawisk społecznych, ale których socjalizm nie ma odwagi sobie samemu sformułować. Pierwsze z tych stwierdzeń jest to, że wszystkie proroctwa socjalizmu okazały się fałszywe. Drugie, że powodzenie socjalizmu zależy od siły twórczej ekonomji kapitalistycznej, że gdy kapitalizm słabnie, to jednocześnie — i to w stopniu daleko silniejszym — słabnie siła i wigor socjalizmu.

Socjalizm jest to mesjaniczna wizja ewolucji świata, intelektualnie oparta na dogmatach proroczych, a moralnie na obietnicy szczęścia materjalnego. System socjalistyczny zawiera wiarę w przyszłe rządy społeczeństwa idealnego, wiarę, która oświeca i ułatwia interpretację historji ludzkiej. Dzięki temu socjalizm mógł utworzyć nietylko partję międzynarodową, ale również szkołę o silnem promieniowaniu, już to mistycznem, już to intelektualnem, szkołę, mającą swych mistrzów i swych uczniów we wszystkich krajach.

Dziś proroctwa socjalizmu w większości swej okazały się fałszywe. Więcej, zjawiska wyłamują się spod jego interpretacji i reakcje społeczne przebiegają w kierunku przeciwnym, niż przepowiedzieli jego wyznawcy.

Socjalizm utrzymywał, że rozwój kapitalizmu musi doprowadzić do gigantycznej koncentracji przedsiębiorstw i do powstania ponad granicami państw dwóch klas międzynarodowych: kapitalistów i proletarjuszów, których walka doprowadzi w rezultacie do powstania społeczności powszechnej i pokojowej. A tymczasem kapitalizm, osiągnąwszy pewien stopień ekspansji, zamiast iść po linji, wytyczonej przez teorję socjalistyczną, zamknął się i zasklepił w sobie. Jego ewolucja idzie w kierunku przed siębiorstw fragmentarycznych, gospodarstwa rozproszonego i rynków zamkniętych. Robotnicy, bardziej jeszcze niż przedsiębiorcy, stali się nacjonalistami, aby bronić swej pracy, swych zarobków i swego poziomu życia.

W dziedzinie moralnej socjaliści przepowiadali, że ludzie będą się stopniowo wyzwalali z namiętności politycznych, że jedynem ich dążeniem stanie się powiększanie powszechnego dobrobytu przez rozwój nauk użytkowych i sprawiedliwy rozdział bogactw. Tymczasem dzieje się wręcz przeciwnie: wszędzie obserwuje się powrót do namiętności politycznych, do przesądów, do dogmatów, do mitologji kolektywnej.

Jeżeli w niektórych krajach nawet socjalizm zachowuje nieco prestiżu w oczach młodzieży, jeżeli, w każdym razie, mniej jest wzgardzony, niż liberalizm, to czyż nie dlatego, że jego zasady aż nadto przypominają dogmaty?

Ale najbardziej bolesne dla socjalizmu jest uświadomienie — wbrew samemu sobie — ścisłej łączności i solidarności z kapitalizmem.

Kapitalizm nie jest ani własnością ani oszczędnością, które historja zna la pod różnemi postaciami na długo przed powstaniem cywilizacji kapitalistycznej. Kapitalizm jest to rozwój działalności gospodarczej ludzi i tworzenie bogactw przez ekspansję kredytu.

Otóż zagadnienie kredytu jest najsłabszym punktem teorji socjalistycznej. W tej dziedzinie socjalizm przeżył najcięższe swe upadki i najboleśniejsze załamania; w tej dziedzinie najtragiczniej zarysowały się jego, nie dające się pogodzić, sprzeczności.

Z jednej strony socjalizm występował, jako wróg śmiertelny i jako niszczyciel kapitalizmu, a więc kredytu. Z drugiej strony przedstawiał się, jako obrońca robotników i jako propagator powszechnego dobrobytu, wówczas, gdy praca i dobrobyt ma za warunek pomyślność przedsiębiorstw, która znów ze swej strony zależy od kredytu. Oto dlaczego socjalizm, ilekroć miał możność wykonywania władzy zgodnie ze swemi doktrynami, wywoływał zawsze kryzysy finansowe, kryzysy kredytowe, kryzysy handlowe i wreszcie reakcję społeczeństwa, która go zmiatała.

W istocie socjalizm nie jest niczem więcej, jak formacją pasorzytniczą ustroju współczesnego. Kiedy grozi kapitalizmowi, podważa swe własne szanse powodzenia; kiedy weń uderza — dosięga samego siebie. Aby wyjść z impasu stara się wyzwolić od problematu kredytu, którego nie umie rozwiązać. Szukając pomacku dochodzi do etatyzmu ekonomicznego. Sądzi, że gdyby się dało wprawić w ruch przedsiębiorstwa, opierające swą działalność już nie na perspektywie zysków prywatnych, ale na rozkazie, idącym zgóry, że gdyby się dało kierować pieniądzem przez zmienianie wartości znaków monetarnych, możnaby się obejść bez kredytu. Ale na tej drodze nieuchronnie musi się dojść do metod komunistycznych: do robót przymusowych i do zastąpienia pieniądza przez bon żywnościowy.

A co to znaczy — wiemy.



ZAWODY SPRAWNOŚCI CZOŁGÓW WE WŁOSZECH.

Atak żydów na Polskę

Rozbudowa rzemiosła i osiedlanie na roli

Do Warszawy przybył z Paryża prezes centralnej egzekutywy żydowskiej, dr. Leon Bramson. Gość udzielił wywiadu żydowskiemu „Naszemu przeglądowi" o działalności centralnej egzekutywy „Ortu" w Polsce.

Główną uwagę kierujemy ostatnio w stronę rzemiosła żydowskiego w Polsce — objaśniał dziennikarza dr. Bramson. — Uważamy, że przy pracy nad przewartstwowaniem społecznem żydostwa **główna troska o przyszłość należy się żydowskiemu rzemiosłu**".

Zadania w tej dziedzinie określa dr. Bramson w tych słowach:

„Uważamy, że w większych miastach Polski muszą być otworzone **zawodowe kursy dokształcające** w ilości najmniej 25—30 dla majstrów, czeladników i terminatorów. Nie potrzebuję chyba tłumaczyć, jak dalece ważny jest ten program. Zjednoczony Komitet dla rzemiosła, z którym „Ort" aktywnie współpracuje, przeprowadził wielką akcję o legalizację dotych czas nieprawnie pracujących tysięcy rzemieślników. To była tylko połowa zadania. Jeśli chcemy dbać o przyszłość żydowskiego rzemiosła i dopilnować **aby żydzi nie zostali wyparci ze swych placówek**, muszą być stworzone dla nich choćby kursy dokształcające. Tak młodzi, jak i starsi odczuwają potrzebę tych kursów. Koniecznością są zaś zwłaszcza dla młodzieży. Kursy te bardzo ułatwiają **zdanie egzaminów, uzyskanie dyplomów państwowych,** umożliwiając przez to prawne prowadzenie warsztatów".

W dalszym ciągu swego wywiadu dr. Bramson mówi o innych sposobach zarobkowania:

„Dobre warunki utrzymania dać może **praca na roli.** Ponieważ jednak szeroka kolonizacja nie leży obecnie w sferze możliwości, należy się ograniczyć do specjalnych gałęzi gospodarki rolnej, a więc: ogrodnictwo, sadownictwo, gospodarstwa mleczne, uprawa jagód ogrodowych (maliny, porzeczki, truskawki i t.d.). Realizacja jednak tych zadań jest w dużej mierze zależna od wyników naszej kampanji".

O rezultatach dotychczasowej akcji „Ortu" usłyszał dziennikarz co następuje:

„Natychmiast po mojem przybyciu do Polski odbył się szereg zebrań poważnych działaczy żydowskich. Powstała specjalna Egzekutywa ze znanym przemysłowcem cukrowniczym p. Karolem Sachsem na czele. Do komitetu zgłosiło akces wielu wybitnych działaczy społecznych z różnych sfer, między innymi pp.: red. J. Appenszlak, prof. H. Bałaban, inż. Ludwik Bergson, J. Choroszczański, inż. Antoni Eiger, sędzia Maksymiljan Friede, prezes A. Genner, inż. Leon Herceberg, inż. M. Koerner, inż. J. Lerner, inż. E. Leszczyński, prezes Eljasz Mazur, dr. M. Mayzner, inż. Naum Rabinowicz, inż. I. Perelman, inż. Artur Reinberg, dyr. dr. Emil Spät, b. sen. Rafał Szereszowski, dr. I. Schipper, prezes J. Trokenheim, inż. Maurycy Zajdenman.

Zebrania pod przewodnictwem prof. Schorra stały się podstawą całej kampanji.

Wyłonione komitety prowadzą akcje z wielką energją".

Jak widać żydzi przygotowują systematyczną akcję do umocnienia się względnie całkowitego opanowania rzemiosła oraz szykują atak na polską wieś, pragnąc tam położyć swą stopę.

Z DNIA

JESZCZE O ORDYNACJI WYBORCZEJ

Pogłoski o projekcie nowej ordynacji wyborczej, opracowywanym w kołach rządowych, obudziły zaniepokojenie oraz zastrzeżenia nietylko w sferach opozycyjnych. Poniżej notujemy uwagi organu prorządowych — konserwatystów, „Czasu", które wskazują na nastroje panujące w pewnym odłamie bloku rządowego.

„Konstytucja — pisze „Czas" — nakłada na parlament obowiązek kontrolowania działalności rządu. Byłoby źle, gdyby ten obowiązek został zredukowany do obowiązku czysto formalnego. Jeśli działalność rządu wywołuje w społeczeństwie niezadowolenie czy nawet opór, to trzeba, by to niezadowolenie znalazło w sposób jawny i legalny swój wyraz w dyskusji parlamentarnej. Daje to możność rządowi do wyjaśnienia swego stanowiska, zmusza go do skontrolowania swego postępowania a nawet do jego skorygowania. W ten sposób parlament staje się rzeczywiście klapą bezpieczeństwa, chroni kraj przed fermentami politycznemi.

Użyteczną tę rolę spełniać będzie mógł przyszły parlament tylko wtedy, jeśli ordynacja wyborcza umożliwi swobodny wybór jego członków. Lepiej, by nastroje opozycyjne znalazły swój wyraz w wyborze pewnej ilości opozycyjnych posłów, niż żeby spowodowały jakąś krecią, nieuchwytną, przeciwko rządowi skierowaną akcję".

Niemcy przesiedlają bezrobotnych

Z PRZEMYSŁU NA ROLĘ

Jak donoszą z Berlina 60.000 robotników z Zagłębia Saary ma zostać na mocy decyzji rządu niemieckiego przesiedlonych **do miejscowości Prus Wschodnich.**

Wedle nadeszłych tu informacyj zwołał komisarz Zagłębia Saary Bürckel do mieszkania Neunkirchen wiec Frontu niemieckiego, w którym wzięło udział 6.000 członków tego Frontu i zakomunikował zebranym, że celem zlikwidowania bezrobocia w Zagłębiu Saary **ma być przeprowadzone przesiedlenie robotników.**

W Prusach Wschodnich robotnicy mają otrzymać **pracę w gospodarstwach rolnych.**

Plan przesiedlenia 60.000 tysięcy robotników z okręgu przemysłowego w okolice rolnicze jest próbą radykalnego zlikwidowania bezrobocia w tym okręgu przez dostarczenie bezrobotnym **innego rodzaju pracy,** a mianowicie **pracy na roli.** U nas od dość dawna mówi się o tem, a jednak żadnej akcji w tym kierunku ze strony **państwa nie podjęto.** Tymczasem przesiedlenie pracowników przemysłowych na rolę jest niewątpliwie jednym z **najważniejszych sposobów likwidacji bezrobocia w przemyśle.** Naturalnie akcja taka musi być oparta o **państwo,** które jedynie może przełamać jej trudności **techniczne i gospodarcze.**

UWAGI

NIEWYZYSKANE ZAWODY

STOJĄ OTWOREM DLA KOBIET

Wybór zawodu to sprawa bardzo doniosła. Od tego czy jest on trafny zależy w znacznej mierze szczęście całego życia.

Dla kobiet wszystkie sprawy związane z wyborem zawodu są jeszcze bardziej palące, bo z natury rzeczy muszą one godzić pracę zawodową — konieczność dorabiania z obowiązkami żony i matki. Wybór zawodu musi być głęboko przemyślany, decydować tu muszą przedewszystkiem rozum i zdrowy rozsadek „uzgodnione" ze zdolnościami i zamiłowaniami.

Trzeba daleko patrzeć w przyszłość i starać się wszechstronnie rozważyć wszystkie pro i contra. Trzeba dążyć przedewszystkiem do tego, aby zdobyć możność pracy jak najwięcej niezależnej — bo tylko taka praca może mieć w sobie pierwiastki twórcze, a co za tem idzie dawać zadowolenie — inaczej człowiek staje się bezosobowem kółeczkiem wielkiej maszyny — która, wcześniej czy później, musi wycisnąć najlepsze soki i pozbawić indywidualizmu.

U nas, gdzie właściwie wszystko jest do zrobienia — nie można się zbyt pesymistycznie zapatrywać na rynek pracy. To co w tej chwili się dzieje — owe tysiące inteligentów bezrobotnych, pomnożone przez tysiące tych, którzy co roku opuszczają szkoły — to musi być chwilowem, strasznem nieporozumieniem — bo mimo bezrobocia istnieje u nas bardzo wiele dziedzin, które tylko czekają na uderzenie kilofa wytężonej pracy, aby trysnąć zdrojem bogactwa narodowego.

Jedną z przyczyn obecnego stanu jest to, że każdy myśli, iż odpowiednie miejsce jest dlań tylko w mieście. Wszystko trzyma się kurczowo miasta, bojąc się iść na wieś. Cyfry, które dają nam statystyki z tej dziedziny są poprostu przerażające: w całym przemyśle rolnym (normalnym i przetwórczym) jest zajętych zaledwie 18 tys. pracowników umysłowych. Wydaje się to zupełnie nie do wiary — w kraju, który jest w 70 procentach rolniczym. A więc na 22 miljony rolników, wystarcza 18 tys. pracowników umysłowych? Jeden fachowiec inteligent na 4 tys. rolników.

Na wsi i po małych miasteczkach dla rzutkich jednostek, posiadających przygotowanie fachowe — są zupełnie nieograniczone możliwości.

Spośród tych zawodów bardzo wiele jest jakby stworzonych dla kobiet. I tak rozbudowywujące się nasze mleczarstwo i serowarstwo — potrzebuje serowarek, laborantek i t. p. Statystyki udowodniają, że mleczarstwo ma u nas dobre warunki rozwoju i że mleczarń racjonalnie przerabiających nabiał, powinno w kraju być 5 razy tyle, aniżeli ich jest obecnie.

Ogrodnictwo, wobec zwrotu na całym świecie ku odżywianiu się głównie owocowo-jarzynowym systemem, będzie coraz więcej rąk potrzebowało. W tej dziedzinie jest bardzo dużo do zrobienia, bo wszyscy wiemy niestety, że jeśli się chce zjeść w Polsce — klasycznym kraju jabłoni — dobre zimowe jabłko, to trzeba sięknąć po zagraniczne. Nie jesteśmy samowystarczalni nawet w najprostszych warzywach, jak kapusta i cebula, nie mówiąc już o nasiennictwie, kwiaciarstwie i hodowlach szklarnianych.

Hodowla ziół lekarskich, chroniona przez cła i popierana przez czynniki miarodajne ma na długie lata zapewnione pomyślne warunki i pozwala osiągnąć duże dochody z maleńkich kawałków ziemi, byle racjonalnie fachową ręką uprawionych. Fachowych zaś zielarek prawie niema.

Produkcja i eksport drobiu i jaj również potrzebują fachowych sił.

Jedwabnictwo i hodowla zwierząt futerkowych, to zajęcie jakby stworzone dla kobiecych rąk. Dziedziny te są jeszcze u nas w powijakach i wszystko tu jest do zrobienia — nadprodukcja długo jeszcze nie grozi wobec prawie 200 miljonów złp., za jakie skóry importujemy.

Pszczelarstwo i przetwornictwo jest u nas w zaniedbaniu. Polska, kraj dawniej „mlekiem i miodem płynący" dziś konsumuje miodu minimalne ilości, a produkcjaj miodów pitnych, owoców smażonych w miodzie i t.p. prawie całkiem upadła. To samo można powiedzieć o przetwornictwie zarówno owoców, jak jarzyn i grzybów.

Wieś nasza w porównaniu do wsi czeskiej, francuskiej, belgijskiej czy nawet niemieckiej, cofnięta jest o kilkadziesiąt lat w rozwoju kultury. Stanowi to poważną troskę i robi się dużo, aby ten stan zmienić.

Do tego wszystkiego potrzeba całego sztabu fachowców, którzy ze znajomością rzeczy i umiłowaniem sprawy budowaliby lepszą przyszłość wsi. Jest tedy miejsce dla doniosłej pracy instruktorek. Niechaj duża rzesza dziewcząt, które opuszczą mury szkół niższych i średnich pomyśli o tych fachach.

M. Saryusz-Stokowska.

Z UŚMIECHEM.

ZIMNO

Jest bardzo zimno, wiatr z północy wieje,
Wczoraj śnieg upadł na ulice miasta.
Coś niezwykłego w naturze się dzieje.
Coś jest niedobrze z pogodą i basta.
Niejeden myślał o wycieczce chłopak.
Tymczasem wszystko stało się na opak.

Dzień pierwszy maja: sztandary, pochody
Z pieśnią bunt krwawy przed laty podżega
Choć się zmieniają ludzie, hasła, mody,
Myślał niejeden, że będzie gorąco
Ale nadzieja stała się zawodną
I w dniu tym było niezwyczajnie chłodno.

A jutro zasię jest dzień Trzeci Maja,
O którym mówi pieśń, że w słońcu chadza,
Że do radości pierś wszelką nastraja,
Że jest nad Polską oddana mu władza.
Gdybyśmy w dniu tym w zgodnym chórze skrzepli,
Zaraźby chyba było w Polsce cieplej.

Ko—Stek.

Początek wakacyj

15 CZERWCA.

Niezależnie od dyskutowanych projektów zmiany podziału roku szkolnego — w bieżącym roku szkolnym mają być zakończone z dniem 15 czerwca lekcje w szkołach powszechnych i średnich na całym terenie Rzplitej.

—xx—

× PRZYGOTOWANIA DO OBCHODU DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI. Poszczególne sekcje centralnego komitetu Dnia spółdzielczości czynią energiczne przygotowania, by tegoroczny Dzień spółdzielczości (2 czerwca) wypadł jaknajokazalej. Sekcja prasowa przygotowuje dla prasy w Polsce artykuły ogólno-ideowe i informacyjne o stanie ruchu spółdzielczego. Sekcja młodzieży dorastającej postanowiła wezwać młodzież wiejską do uczczenia Dnia spółdzielczości przez wykonanie przed 2 czerwca „czynów społecznych" dla dobra wsi i zobowiązanie się do rozpoczęcia „przysposobienia spółdzielczego". Sekcja szkolna przygotowuje materjały do organizowania obchodów na terenie szkoły. Wyjdą w tym celu specjalne numery „Głosu Nauczycielskiego", „Płomyka" i „Płomyczka". Obszerne informacje „Jak urządzić obchód Dnia spółdzielczości" podaje nr. 7-8 z dnia 25 kwietnia rb. „Społem", organ Związku spółdzielni spożywców.

× DO KUPCÓW POLSKICH. Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich w Warszawie, oddział Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu zaprasza swych członków na nadzwyczajne zebranie w sprawie pożyczki inwestycyjnej, które odbędzie się w czwartek dnia 2 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu własnym (ul. Małachowskiego 9). Ze względu na doniosłość sprawy prosimy o liczne przybycie. — Zarząd Stowarzyszenia kupców polskich.

× NA KOLONJE LETNIE. Koło Opieki przy gimn. im. E. Plater urządza w nadchodzącą niedzielę dnia 5 maja w podziemiach Savoyu o godz. 17 podwieczorek towarzyski z atrakcjami, na który za naszem pośrednictwem ma zaszczyt prosić wszystkich rodziców i sympatyków uczelni. Ze względów oszczędnościowych zaproszenia nie będą rozsyłane. Wejście z podwieczorkiem 3 zł. Dochód na kolonje letnie.

× ZEBRANIE PRACOWNIKÓW PIEKARSKICH. W niedzielę dnia 5 bm. o godz. 9 rano w sali własnej na Pogoni przy ul. Marjackiej 1 (wejście od podwórza) odbędzie się zebranie pracowników piekarskich, zwołane przez Związek piekarzy Zjednoczenia zawodowego.

× ZARZĄD CECHU RZEŹNICKO-WĘDLINIARSKIEGO chrześcijańskiego w Sosnowcu zawiadamia swych członków o uroczystości w dniu 3 maja rb. Zbiórka przed kościołem parafjalnym w Sosnowcu o godz. 9.30 rano.

× BACZNOŚĆ, B. MARYNARZE! Zbiórka w mundurach w dniu 3 maja o godz. 9 rano w lokalu L. M. i K., gmach Sądu okręgowego, celem wzięcia udziału w uroczystościach.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 Czwartek

Dziś Zygmunta
Jutro Święto narodowe
Wschód słońca 4 m. 18.
Zachód „ 19 m. 4.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „Pieśń zdobywa świat".
PALACE: „Rzymskie skandale".
EDEN: Noce Petersburskie.
CASINO: I Tajemnica Małej Shirley. — II Syn Kin Konga.
MOMUS: I Maskarada miłości. II Zagłada.

DĄBROWA

BAJKA: I „Mord w Priyided. II Peym Kaeynnaynard pod tytułem „Ręka Mściciela".
ARS: Nie czynne.

× PRZYGOTOWANIA DO XII TYGODNIA LOPP. Okręgi LOPP czynią już przygotowania do XII Tygodnia LOPP, który odbędzie się w czasie od 12 do 19 maja rb. Wzorem lat ubiegłych Tydzień ten ma być całkowicie poświęcony propagandzie obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej, z każdym rokiem nabierającej większego znaczenia wobec szybkiego postępu techniki lotniczej i produkcji coraz straszliwszych gazów bojowych. LOPP oprzeć się pragnie przedewszystkiem na wielkiej ilości członków, potem dopiero na sporadycznej ofiarności firm i ludzi dobrej woli. To też na obecny Tydzień LOPP zostało wysunięte hasło: „Każdy członek LOPP werbuje przynajmniej 2 nowych członków".

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 2 maja r.b. o godz. 20.30 teatr miejski Sosnowca gra w Strzemieszycach w sali kina „Paw" przebojową komedję muzyczną w 4 obrazach p. t. „KSIĘŻNICZKA NA DRABINIE".

—xx—

Piękna manifestacja

RELIGIJNA.

W Dąbrowie odbyła się podniosła manifestacja religijna, mianowicie uroczyste poświęcenie krzyża, ustawionego na kolonji Staszica w nowej dzielnicy osiedla mieszkalnego.

Krzyż ten, wykonany z drzewa dębowego, o dużych rozmiarach, gdyż długości 7 mtr., a ufundowany ze składek parafjan, przywieziono do kościoła parafjalnego, skąd na czele z nowym krzyżem wyruszyła na Staszic olbrzymia procesja, licząca kilka tysięcy osób. Po przybyciu na miejsce i ustawieniu krzyża ks. proboszcz Niedźwiedzki dokonał poświęcenia symbolu wiary, a następnie wygłosił okolicznościowe przemówienie o znaczeniu krzyża, dziękując na zakończenie wiernym za ofiary na ufundowanie krzyża.

Podniosły i wzruszający był moment, gdy po przemówieniu księdza proboszcza wielotysięczny tłum wiernych złożył publiczne wyznanie wiary.

Piękna uroczystość poświęcenia i ustawienia krzyża w nowem osiedlu była zakończeniem obchodu w parafji dąbrowskiej jubileuszu 1900 lecia odkupienia.

—xx—

× POŚWIĘCENIE POMNIKA. Jak już wspominaliśmy, w niedzielę dnia 5 bm. na cmentarzu w Dąbrowie odbędzie się poświęcenie pomnika na grobie śp. ks. szambelana Mazurkiewicza, b. proboszcza parafji dąbrowskiej. Ks. proboszcz Niedźwiedzki zwraca się za naszem pośrednictwem do organizacyj miejscowych i parafjan o liczne wzięcie udziału w procesji, która w niedzielę o godz. 4.30 popoł. wyruszy z kościoła na cmentarz grzebalny, gdzie nastąpi poświęcenie pomnika.

Przed 3-cim Maja

APEL DO KUPCÓW.

Zarząd centralnego Związku detalicznego kupiectwa chrz. R. P. oddział w Sosnowcu zaprasza wszystkich swoich członków na zbiórkę do lokalu Związku przy ul. Warszawskiej 22 w dniu 3 maja rb. o godz. 9.30 rano, celem wzięcia udziału w uroczystości Święta Narodowego.

PZZPP i H. W DĄBROWIE.

Zarząd polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handl. oddział w Dąbrowie postanowił wziąć udział w uroczystościach w dniu 3 Maja. W tym celu prosi swoich członków oraz sympatyków o konieczne przybycie w dniu 3 maja o godz. 8.30 rano do lokalu Związku przy ul. Sienkiewicza 10, skąd ze sztandarem związkowym udadzą się wszyscy do miejscowego kościoła na nabożeństwo.

W WOJKOWICACH KOMORNYCH.

Program obchodu święta Narodowego w dniu 3 Maja w Wojkowicach Komornych: zbiórka organizacyj przy kiosku na kol. robotniczej o godz. 9; wymarsz do kościoła na nabożeństwo o godz. 9.30; nabożeństwo o godz. 10; pochód z kościoła do pomnika Kościuszki, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie i chór kościelny pod dyrekcją p. Dudy odśpiewa kilka pieśni; rozwiązanie pochodu.

O godz. 18 odbędzie się akademja w strażnicy. Wstęp na akademję płatny: dla starszych od 20 do 60 gr., dla dzieci 10 gr.

Pierwszomajowe demonstracje marksistów

Spokój w Zagłębiu — Mała frekwencja w pochodach — Nieudana manifestacja komunistów

Dzień 1 maja wypadł naogół w Zagłębiu Dąbrowskiem bardzo blado. W pochodach, jakie urządzili socjaliści i zetzetkowcy kroczyło stosunkowo niewiele osób. Widziało się natomiast wiele transparentów z powypisywanemi na nich najróżnorodniejszemi hasłami, przyczem socjaliści licytowali się Z. Z. Z.-kowcami w żadaniach i naodwrót.

Komuniści w b. roku ograniczyli się do rozrzucania odezw oraz urządzili pochód i demonstracje w Sosnowcu. Wystąpienia te odbyły się pod płaszczykiem klasowych związków, które jak wiadomo, są mocno skomunizowane.

W dniu wczorajszym w większości kopalń, wypadły t. zw. świętówki, w innych zakładach przemysłowych naogół nie przerywano pracy. Na przeszło 9000 robotników zatrudnionych wczoraj na pierwszą zmianę nie stawiło się do pracy **zaledwie ponad 1500, t. j. niewiele ponad 15 proc.** Po południu liczba strajkujących wynosiła procentowo znacznie mniej.

Tramwaje w całem Zagłębiu kursowały wczoraj w ciągu całego dnia bez przerwy.

Przebieg wczorajszych manifestacyj w poszczególnych miejscowościach przedstawiał się następująco:

W SOSNOWCU.

P.P.S. zorganizowała w Sosnowcu pochód, na który przybyli członkowie partji z Sosnowca, Milowic, Czeladzi. Pochód wyruszył ze sztandarami i orkiestra sprzed Domu ludowego, na ulicy Jasnej i po przejściu przez miasto został rozwiązany. Wieczorem odbyła się akademja. W pochodzie wzięło udział około 600 osób.

Z.Z.Z. również urządziło pochód ze sztandarami i wielką liczbą transparentów. Rano odbyło się zebranie w świetlicy K. P. W., następnie przymaszerowano przed dworzec, gdzie orkiestra odegrała „Pierwszą Brygadę", poczem udano się przed lokal związkowy, przy ul. Piłsudskiego, gdzie nastąpiło rozwiązanie pochodu. W pochodzie brało udział około 300 osób.

Skomunizowane klasowe związki zebrały się na ulicy 1 Maja, skąd następnie przemaszerowano ulicą Sienkiewicza, następnie Teatralną na plac koło targowicy. Po odśpiewaniu międzynarodówki wygłoszono kilka przemówień oraz wznoszono okrzyki. Gdy poczęły padać okrzyki antypaństwowe policja przystąpiła do rozpędzania demonstrantów. Gdy zaś zaczęto rzucać na policjantów kamieniami zaszarżował oddział policji konnej. Demonstranci, **w 90 proc. młodzi żydzi i żydówki** rzucili się wówczas w popłochu do ucieczki, przyczem niejeden z nich oberwał pałką gumową lub płazem szabli.

W ciągu kilku minut plac został zupełnie oczyszczony; pozostały tylko porzucone płachty czerwone i transparenty w języku żydowskim.

W BĘDZINIE.

W Będzinie zapowiedziane były pochody demonstracyjne przez Bund i Spółdzielnię robotniczą. W ostatniej chwili jednak zrezygnowano z urządzania pochodu i odbyło się tylko zebranie Bundu. Wśród transparentów wyróżniał się jeden z napisem: „Niech żyje solidarność arabska".

W ciągu dnia w mieście panował spokój.

W DĄBROWIE.

W Dąbrowie demonstrowali socjaliści i zetzetkowcy. Socjaliści zgromadzili w pochodzie około 2000 osób z Dąbrowy i okolicy. Urzadzono pochód oraz akademję w kinie „Venus".

Akademję urządził również w innem kinie Z.Z.Z.

W INNYCH MIEJSCOWOŚCIACH.

Poza wymienionemi wyżej miejscowościami pochody i zebrania socjalistyczne odbyły się na Kazimierzu (około 2000 osób), w Modrzejowie z udziałem ok. 700 osób i w Ząbkowicach ponad 300 osób.

Przebieg zebrań i pochodów był wszędzie spokojny.

W całem Zagłębiu Dąbrowskiem skonsygnowane były silne oddziały policji. Przed komisarjatem policji w Sosnowcu stał beczkowóz strażacki, jednakże nie zrobiono z niego użytku.

W ZAWIERCIU.

Wczorajsze manifestacje socjalistyczne w Zawierciu odbyły się w zupełnym spokoju. Rano przed lokalem metalowców zaczęli gromadzić się członkowie P.P.S. i sympatycy z Zawiercia, Poręby i innych miejscowości powiatu. O godz. 11 wyruszył pochód ze sztandarami z orkiestrą w którym wzięło udział ponad 2 tysiące ludzi. Pochód przeszedł ulicami: 11 Listopada, Apteczną, Górnośląską, Kościuszki, Piłsudskiego, poczem został rozwiązany na ulicy Piaskowej, przed lokalem T.U.R., gdzie wygłoszono również przemówienia. Wieczorem została urządzona akademja w Domu ludowym.

Drugi pochód **urządzony był** przez Z.Z.Z. Wzięło w nim udział około 300 osób.

W OLKUSZU.

Wczorajszy dzień przeszedł w powiecie Olkuskim spokojnie. Nieczynne były fabryki: „Olkusz", „Wolbrom", „Ideal" w Wolbromiu i braci Szajn w Sławkowie. Pochody manifestacyjne odbyły się w Olkuszu (przemawiał b. poseł Kwapiński), w Wolbromiu, w Sławkowie i w Ogrodzieńcu. Wieczorem odbyły się w tych miejscowościach akademję. Akademję w dniu 1 maja w sali kina „Orzeł" w Olkuszu urządzili również absolwenci Uniw. robotn. im. A. Skwarczyńskiego.

ŚWIĘTO PUŁKOWE

23 P. A. L. W BĘDZINIE

23 pułk artylerji lekkiej, przebywający od szeregu lat w Będzinie, obchodzi swe święto pułkowe w dniu 3 maja. W roku bieżącym zbiega się podwójna uroczystość, gdyż prócz dorocznego święta pułkowego, przypada 15 rocznica powstania 23 p. a. l. mającego chlubną kartę w dziejach polskiej armji.

Z uwagi na to, że urządzenie obchodu w szerszym zakresie połączone jest z poważnymi wydatkami, dowództwo pułku, wychodząc ze słusznego założenia, że warunki obecne na to nie pozwalają, postanowiło podwójne w roku bieżącym święto pułkowe obchodzić w ramach wewnętrznych pułku.

W wigilję święta, t. j. dziś, o godz. 9 rano odbędzie się w kościele parafjalnym w Będzinie, uroczyste nabożeństwo żałobne za poległych żołnierzy 23 p. a. l. a o godz. 8 wiecz. na dziedzińcu koszar apel poległych.

W dniu święta 3 maja o godz. 10 rano, odbędzie się na dziedzińcu koszar nabożeństwo polowe z kazaniem, a następnie na ul. Małachowskiego defilada wojska, policji i organizacyj P. W.

Ta część obchodu będzie jednocześnie uroczystością o charakterze powiatowym obchodu święta 3 maja.

Po defiladzie odbędzie się w koszarach obiad żołnierski, a zakończy podwójne święto pułkowe raut w salach klubu oficerskiego.

Wrazie niepogody, nabożeństwo odbędzie się w kościele parafjalnym, a z racji święta pułkowego przybędzie do Będzina przebywający w Żorach dywizjon 23 p. a. l. aby cały pułk uczestniczył w obchodzie swego święta.

Ważne dla budujących

O poradnie w sprawach budowlanych

Jedną z bolączek stanowią t. zw. kreślarze, którzy, chociaż nie posiadają kwalifikacyj, **ani prawa wykonywania tych czynności,** zajmują się sporządzaniem planów budowlanych, narażając niejednokrotnie chcących budować na poważne wydatki i przykrości z racji **wadliwego wykonania planu budowlanego.**

Działalność kreślarzom umożliwiają niektórzy architekci, podpisujący za pewną opłatą sporządzone nie przez siebie plany budowlane.

Jest rzeczą zrozumiałą, iż osoby, mające zamiar budować większy objekt, **nie zwracają się do kreślarzy,** z których usług korzysta zwykle ludność niezamożna, budująca małe domki dla własnej potrzeby, to też ludzi tych ochronić przed wyzyskiem i przykrościami, **Magistraty nasze powinny uruchomić w wydziałach budowlanych poradnie,** gdzie zamierzający budować małe domki otrzymywaliby wyczerpujące informacje i wyjaśnienia, dzięki czemu uniknęliby zbędnych wydatków i nieprzyjemności, na które naraża ich korzystanie z usług niewykwalifikowanych, a niekiedy nawet niesumiennych kreślarzy, wykorzystujących nieświadomość ludzką

P. Neufeld powinien

szanować słabe zdrowie

Przed kilkunastu dniami zamieściliśmy „wyjaśnienie" p. Abrama Neufelda, byłego przewodniczącego zarządu gminy żydowskiej w Dąbrowie, w którem to wyjaśnieniu p. Neufeld **usiłował wykazać w naiwny sposób, że zwolnienie go z tego stanowiska przez starostwo nastąpiło na skutek własnej rezygnacji, spowodowanej wyczerpaniem sił i słabem zdrowiem.**

W związku z tem wyświetliliśmy istotny stan rzeczy, nadmieniając, iż według wszelkiego prawdopodobieństwa, zarówno w wyczerpaniu sił, jak i słabem zdrowiu p. Neufelda może **nastąpić dalsze pogorszenie, a to z uwagi** na prowadzone przez władze sądowe dochodzenie w sprawie gospodarki p. Neufelda na stanowisku przewodniczącego zarządu gminy żydowskiej.

Przypuszczenie nasze zaczyna nabierać cech prawdopodobieństwa, **gdyż, jak nam donoszą, w dniu 9 b.m. w sądzie grodzkim w Dąbrowie będzie rozpatrywana sprawa karna, wytworzona przez prokuratorję p. Neufeldowi** o zgoła brzydkie rzeczy, o przywłaszczenie, które popełnić miał p. Neufeld podczas sprawowania obowiązków przewodniczącego zarządu gminy żydowskiej.

Niezależnie od tego, **podobno przeciwko p. Neufeldowi toczą się dochodzenia jeszcze o inne sprawy, a więc** niewiadomo, czy wszystko to nie wyczerpie jeszcze więcej sił i słabego zdrowia p. Neufelda.

PROGRAM RADJOWY

„MORZE" — CL. DEBUSSY W POLSKIEM RADJO

W dn. 3 bm. o godz. 19.13 tj. piątek nadany będzie z płyt gramofonowych poemat symfoniczny w trzech szkicach „Morze" Cl. Debussy, którego już radjosłuchacze niejednokrotnie mieli możność słyszeć w czasie transmisyj z Filharmonji warszawskiej. Muzyka morza rozkołysanego w nieustannym i rytmicznym ruchu w poemacie Debussy'ego suggeruje w wyobraźni słuchacza wrażenia malarskie: wiatru morskiego, świateł i cieni pełzających na rozśpiewanych wodach, opromienionych słońcem, ciągle zmiennych, a zawsze tajemniczych. Niezwykle piękny ten obraz muzyczny „Morza" zwróci na siebie bezwątpienia uwagę słuchaczów w programie radjowym.

„WIWAT MAJ! TRZECI MAJ"

W dniu 3 Maja o godz. 21.00 radjostacja warszawska nadaje audycję literacko-muzyczną p.t. „Wiwat maj! Trzeci maj!" o wiosennym nastroju, którą wypełnią utwory poetyckie i muzyczne harmonizujące z rozkwitającym majem.

CZWARTEK 2 MAJA 1935 R.

6.30 Audycja poranna. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Audycja dla szkół: Słuchowisko p.t. „Dwie przysięgi" K. Konarskiego. 12.30 Koncert z Filharmonji warszawskiej. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.15 D. c. koncertu szkolnego 13.50 Z rynku pracy. 13.55 Cedula giełdy zbożowo - towarowej. 15.35 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Koncert wileńskiej orkiestry salonowej. 16.30 Pogadanka w języku francuskim. Lucien Roquigny. 16.45 Sabałowe nuty (płyty). 17.00 „Z dziedziny badań rozwojowych" — reportaż z Zakładu biologji U. J. przeprowadzi doc. dr. St. Smreczyński. 17.15 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p.t. „Niech żyje cesarz!" — pióra Adolfa Szyllera. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Pieśni w wyk. Anthei van Veck. 18.15 „Conrad i świat" — szkic literacki wygł. dr. Józef Ujejski. 18.30 Kartkowa poczta. 18.45 Arje operowe. Recital Heleny Hr. biówny. Przy fort. Karol Szafranek. 19.15 „Fantazje" — recytacje poezyj Włodzimierza Żelechowskiego. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.35 III koncert z cyklu „Pięć wieków muzyki kameralnej". 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 Muzyka lekka. 20.55 „Jak żyjemy i pracujemy w Polsce". 21.00 Koncert symfoniczny poświęcony muzyce polskiej. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 „Bimno przekładów" — skecz muzyczny w oprac. Wiktora Budzyńskiego i Czesława Halskiego. 22.45 Tańce polskie (płyty). 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 Bajki Krasickiego w recytacji Reritt - Tymienieckiej, Stanisława Ligonia i Zygmunta Kuczyńskiego. 23.20 Koncert małej orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego.

Uruchomienie komunikacji autobusowej
NA LINJI CZĘSTOCHOWA — SOSNOWIEC.

Nareszcie, po dłuższej przerwie uruchomiona została komunikacja autobusowa na linji Częstochowa — Sosnowiec. Dzięki temu nietylko Częstochowa uzyskała znowu połączenie autobusowe z Zagłębiem, ale nadewszystko cały szereg większych miejscowości podmiejskich, które, oddalone od kolei, pozbawione były dotychczas dogodniejszej komunikacji z miastem.

——xx——

× **ZE ZWIĄZKU PODOFICERÓW REZ. W BĘDZINIE.** Zarząd koła Związku podoficerów rez. w Będzinie zawiadamia członków, że w dniu 3 maja rb. o godz. 9 w lokalu własnym, hale targowe, odbędzie się zbiórka, celem wzięcia udziału w uroczystości obchodu święta 3 Maja, a w niedzielę dnia 5 bm. o godz. 8 zbiórka celem wyjazdu do Dąbrowy, gdzie o g. 9 na strzelnicy KPW odbędzie się strzelanie o odznakę strzelecką i wyeliminowanie najlepszych strzelców koła. Przybycie obowiązkowe.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **BUDŻET POW. ZW. SAMORZĄDOWEGO.** Poraz pierwszy od pięciu lat budżet pow. Zw. samorządowego wykonany został po stronie dochodowej w sumie większej aniżeli preliminowano. Budżet na rok 1934-35 preliminowano w sumie 530,523 zł., wykonano w sumie 549.794 zł., a więc prawie o 20.000 zł. większe były wpływy aniżeli przypuszczano przy opracowywaniu budżetu. R. 1934-35 ponadto zamyka się dość pokaźną nadwyżką budżetową, a mianowicie sumą ponad 50.000 zł.; nadwyżka ta powstała na skutek z jednej strony zwiększonych wpływów, jak i z drugiej strony wprowadzonych oszczędności w wydatkach. Poważną nadwyżkę w dochodach osiągnięto przedewszystkiem w dziale X tj. w wpływach podatków samoistnych; w dziale tym preliminowano 185.277 zł., otrzymano natomiast 216.252 zł. Również pomyślne są dochody w pozycji dodatki do podatków państw., a mianowicie na preliminowanych 190.000 zł. otrzymano 198.487 zł.

× **„NA ZAWSZE“.** Staraniem Polskiej Macierzy Szkolnej w Zawierciu w dniu 5 bm. w sali Domu ludowego T.A.Z. zespół artystów krakowskich pod dyrekcją p. Tadeusza Pillarskiego (senjora) wystawi sztukę opartą na tle walk o niepodległość pt. „Na zawsze“ (Rydla) w 4 aktach. Ceny biletów od zł. 3 do 25 gr. Początek o godz. 8 wiecz. Zysk z imprezy przeznaczony jest na Dar Narodowy.

× **REKRUTACJA MŁODOCIANYCH BEZROBOTNYCH.** Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych, w dniach od 4 do 11 bm. włącznie ekspozytura biura Funduszu Pracy w Zawierciu przeprowadzać będzie rekrutację młodocianych bezrobotnych w wieku od 17 do 21 lat do ośrodków pracy. Rekrutacja jest bez ograniczenia. Zgłoszenia przyjmuje biuro Funduszu Pracy w godzinach urzędowych. Przy zgłaszaniu się należy okazać dowód osobisty.

× **PRZEDSTAWIENIE W ŁGOCIE.** W ub. niedzielę dziatwa 5 klasy szkoły powszechnej w Łgocie odegrała piękną sztuczkę pt. „Serce matki i opiekunki“. Zgromadzeni rodzice i publiczność, przez dobór sztuki i staranne jej odegranie wzruszeni zostali do głębi. To też długotrwałym i niemilknącym oklaskom nie było końca. Pracę nad wykonaniem i organizacją przedstawienia miejscowe społeczeństwo ma do zawdzięczenia p. Stefanji Łosiównie, nauczycielce, która jest jedną z najaktywniejszych tutejszych pracowników na niwie społecznej. Przez swoją bezinteresowną i owocną pracę zasługuje sobie na uznanie.

Z ROZMÓWEK MAŁŻEŃSKICH.

— Mnie tak łatwo nie oszukasz! Trzeba ci było ożenić się z głupszą!

— Szukałem, ale nie było...

PORADA PRAWNA.

— Panie mecenasie, willa, którą kupiłem jest pełna pluskiew i karaluchów! Co mam robić?

— Niech pan czeka spokojnie. Jeśli poprzedni właściciel nie zgłosi się, to może się pan uważać za ich właściciela.

Tani sezon wiosenny
w Żegiestowie

Żegiestów-Zdrój, w kwietniu 1935 r.

(K.) Wchodzący coraz bardziej w modę i zyskujący z roku na rok coraz to większe grono zwolenników Żegiestów zasługuje na szczególną uwagę w związku z rozpoczęciem sezonu wiosennego.

Przepięknie położony, zewsząd otoczony zalesionymi wzgórzami już przy wjeździe na stację kolejową wzbudza szczery zachwyt: w każdym, zatrzymującym się, bądź też przejeżdżającym przez Żegiestów podróżniku. Wspaniała panorama, pięknie i nieszablonowo rozrzucone po całej miejscowości komfortowe wille i pensjonaty — wśród młodej zieleni deptaku, parku zakładowego i zalesionych wzgórz — stanowią **wspaniały widok dla pejzażysty.**

Podkreślić zwłaszcza należy wyjątkową czystość Żegiestowa, do czego przyczyniają się dobrze utrzymane ścieżki, drogi i chodniki. Obecnie rozpoczęte zostały roboty około nowej nawierzchni drogi, prowadzącej przez zakład do Żegiestowa-wsi, gdzie również znajduje się wiele miłych i wygodnie urządzonych a równocześnie tanich pensjonatów.

Zbytecznem jest rozwodzić się o niezwykłej skuteczności wód mineralnych w które Żegiestów bogato wyposażyła natura a, które są najsilniejszemi w tej kategorji w Europie. Również nadzwyczaj efektywna borowina żegiestowska ma ustaloną markę i zalecana przez najwybitniejszych lekarzy naszego kraju. Gdy do tego dodamy niezwykle niskie ceny utrzymania, **kąpieli, zabiegów leczniczych (pensjonaty od 4 zł. dziennie, kąpiele od 2 zł.),** to musimy bezstronnie orzec, że Żegiestów **jest jednem z najsympatyczniejszych a zarazem najtańszem uzdrowiskiem w Polsce.** Uchodzi bowiem powszechnie, z uwagi na niezwykle urocze położenie i łagodny klimat podgórski, za **bezkonkurencyjne miejsce wypoczynkowe i letniskowe.** Przepiękne wycieczki w malowniczą okolicę, w Pieniny i Wysokie Tatry (od strony czeskiej), organizowane są stale dla kuracjuszy. Już pierwsze promienie wiosennego słońca ściągnęły do Żegiestowa **zwolenników wczesnej kuracji** która, przeprowadzana w warunkach idealnej ciszy i spokoju daje podwójne korzyści, pomijając już fakt niezwykle niskich cen. Z tych też względów kuracja w Żegiestowie jest **ze wszechmiar godna polecenia.** Szczegółowych informacji w sprawie pomieszczenia, środków leczniczych itp. udziela i prospekty wysyła na każde życzenie Wydział Propagandy Komisji Zdrojowej w Żegiestowie (woj. krakowskie), stacja kolej. i poczta w miejscu.—

ŻYCIE GOSPODARCZE

Obniżka opłat targowych i rzeźnianych

Po ożywionej dyskusji na łamach prasy na temat opłat targowych i rzeźnianych, pobieranych przez gminy miejskie, któreto opłaty zubożały do reszty rolników — sprawa powszechnej obniżki tych opłat weszła w stadjum realizacji. Wbrew twierdzeniom, że decydowanie o wysokości tych opłat jest wyłącznem prawem gmin miejskich, wynikającem z samego pojęcia samorządu — wkraczają naczelne władze państwowe, aby w końcu usunąć, względnie znacznie złagodzić tę bolączkę.

„Jak się dowiadujemy, Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało szczegółową instrukcję do podległych władz administracyjnych, która nakłada na te władze obowiązek obniżenia i uporządkowania opłat, na które władze te mają bezpośredni lub pośredni wpływ z masy obowiązujących przepisów prawnych, przyczem muszą być wykorzystane wszystkie możliwości, jakie wynikną ze ściśle zbadanych i rozważonych warunków lokalnych“.

Ministerstwo specjalnie podkreśla, iż obniżka opłat targowych i rzeźnianych jest kategorycznym nakazem chwili, który musi być pozytywnie potraktowany i ściśle wykonany. Władze samorządowe mają okazać akcji tej pełne współdziałanie bez oczekiwania na wkroczenie władz nadzorczych, co będzie musiało nastąpić tam, gdzie zajdzie tego potrzeba.

Instrukcja Ministerstwa wylicza następujące opłaty, które przedewszystkiem muszą być obniżone, względnie nawet zniesione: 1) za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt, 2) za korzystanie z targowisk zwierzęcych, 3) za prawo uboju i korzystanie z urządzeń rzeźni, 4) za nadzór lekarsko - weterynaryjny w miejscowej rzeźni, 5) za nadzór nad mięsem uboju pozamiejscowego oraz za korzystanie ze specjalnych urządzeń rzeźni i 6) za nadzór sanitarno - weterynaryjny nad obrotem mięsa i jego przetworami.

Opłaty te winny, w myśl instrukcji Ministerstwa, być tak kalkulowane, aby zapewniały samowystarczalność dotyczących urządzeń i nie były obliczane na zysk. I tak opłaty za świadectwa miejsca pochodzenia zwierząt nie mogą przekraczać 20 groszy od sztuki żywca. Świadectwa takie dotyczące cieląt, baranów, owiec, prosiąt, kóz oraz drobiu winny być w zasadzie wydawane bezpłatnie, wyjątkowo zaś za opłatą w granicach od 5 do 10 groszy.

Celem przyjścia z pomocą rolnikom opłaty targowiskowe mają być sprowadzone do jak najmniższego poziomu. Opłaty, które składają się na łączny koszt korzystania z targowiska mają być zryczałtowane. Za zwierzęta drobne nie mają być w miarę możności pobierane żadne opłaty. W związku z tem, Ministerstwo poleca, aby przy zatwierdzaniu budżetów związków samorządowych na rok 1935-36 budżety targowisk zwierzęcych zostały wyłączone z ogólnych budżetów administracyjnych, oraz że preliminowanie nadwyżek dochodów z targowisk zwierzęcych nie powinno mieć wogóle miejsca.

Budżety rzeźni gminnych w preliminarzach budżetowych związków samorządowych mają być zbadane pod kątem widzenia obniżki opłat i wprowadzenia oszczędności w wydatkach związanych z administracją rzeźni.

Opłaty za badania weterynaryjne żywca przed ubojem i mięsa po uboju mają być doprowadzone do minimum. Co do opłat za nadzór lekarsko - weterynaryjny nad mięsem przywożonem, ulgowa opłata przysługuje tylko w wypadku korzystania z urządzeń obowiązkowych.

W drodze nadzoru mają być uchylone wszelkie opłaty pobierane na podstawie rozporządzenia z dnia 30 czerwca 1932 r. o dozorze nad mięsem i przetworami mięsnemi, za sprowadzanie mięsa, wszelkich przetworów i produktów mięsnych (wędlin), wprowadzanych do obrotu nie w miejscach produkcji, wyjąwszy opłaty za badanie wędlin i innych wyrobów wędliniarskich.

Wkońcu Ministerstwo poleca władzom administracyjnym zainicjowanie porozumienia z gminami wyznaniowemi żydowskiemi w sprawie uboju rytualnego. Aż do czasu wydania w tej mierze specjalnych zarządzeń, Ministerstwo poleca dopilnować, aby taksa za ubój rytualny baranów i owiec nie przekraczała 60 groszy od sztuki.

Kronika gospodarcza.

NIEMA TERMINÓW ULGOWYCH DLA PŁACENIA PODATKÓW. W związku z wejściem w życie ustawy z 16 marca b.r., o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach, ogłoszonej w Dzienniku Ustaw nr. 22, należy przypomnieć płatnikom podatków państwowych, że termin 14-dniowy, od dnia płatności podatku, w którym płatnik mógł uiścić podatek jeszcze bez odsetek, został uchylony. Obecnie więc podatki, bez obowiązku płacenia odsetek, można płacić tylko w ustawowym terminie płatności, gdyż po upływie tego terminu stają się one natychmiast zaległościami, od których pobiera się odsetki, przyczem miesiąc zaczęty liczy się za cały.

PRZED WYSTAWĄ PRZEMYSŁOWO-RZEMIEŚLNICZĄ W GDYNI. W związku z dużą ilością napływających zgłoszeń na wystawę przemysłowo-rzemieślniczą, która odbędzie się w r. b. w Gdyni, rozszerzono teren wystawowy o dalsze 2.000 m. kw. Na terenie wystawowym stanie wielka hala, w której znajdą pomieszczenie przemysł i rzemiosło, głównie nastawione na eksport. Zbudowanych zostanie szereg pawilonów: przemysłu morskiego, przemysłu bursztynowego, wędzarnictwa rybnego, przemysłu ludowego, przemysłu meblarsko-stolarskiego i t. p. Poza tem powstanie szereg pawilonów firm prywatnych, które występują oddzielnie. Zainteresowanie wystawą jest duże.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 25 do 29 ub. m.: wołów 28, buhai 24, krów 399, jałówek 38, świń 1135, cieląt 147; razem 1771 szt. zwierząt. Płacono w dniu 29 ub. m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.60 do 0.84 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWO - TOWAROWA.

Ceny za 100 kg. parytet wagon Warszawa, w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych. Kursy ustalone na podstawie cen giełdowych.

Pszenica czerwona jara szklista 775 g-l 17.50—18.00. Pszenica jednolita 742 g-l 17.50—18.00. Pszenica zbierana 731 g-l 16.50—17.00. Żyto I st. 700 g-l 14.25—14.50. Żyto II st. 687 g-l 14.00—14.25. Owies I st. (niezadeszczony) 497 g-l 15.50—16.00. Owies II st. (lekko zadeszczony) 468 g-l 15.00—15.60. Owies II st. (zadeszczony) 438 g-l 14.50—15.00. Jęczmień browarny 689 g-l 17.50—18.00. Jęczmień 678-673 g-l 16.00—16.50. Jęczmień 649 g-l 15.50—16.00. Jęczmień 620.5 g-l 15.00—15.50. Ziemniaki jadalne 3.25—3.75. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 30.00—35.00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 28.00—30.00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 26.00—28.00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 24.00—26.00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 22.00—24.00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 21.00—22.00. Mąka pszenna gat. II-F 55—65% 20.00—21.00. Mąka pszenna gat. II-G 60—65% 19.00—20.00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 14.00—15.00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 23.00—24.50. Mąka żytnia I gat. 0—65% 22.00—23.00. Mąka żytnia II gat. 16.00—17.00. Mąka żytnia razowa 17.00—18.00. Mąka żytnia poślednia 13.50—14.50.

KRONIKA OLKUSZA

× **PRZED ŚWIĘTEM NARODOWEM.** Program święta w dniu 3 maja Komitet ustalił jak następuje: 2 bm. wieczorem capstrzyk, 3 bm. o godz. 10 nabożeństwo z udziałem „Hejnału“, defilada, przemówienie na Rynku, poranki szkolne, bieg kolarski harcerzy 10 druż. i trójbój organizowany przez PW i WF, wieczorem przedstawienie pt. „Wesele na Kurpiach“ pod reżyserją p. Kunzejowej. Ponadto odbędzie się sprzedaż znaczka i nalepek na Dar Narodowy. W uroczystościach wezmą również udział wychowankowie gimnazjów olkuskich z okazji pierwszego zjazdu.

× **POBÓR.** W dniu wczorajszym rozpoczął się w Olkuszu pobór do wojska z terenu pow. Olkuskiego, który potrwa do 8 czerwca rb. włącznie.

× **ŚNIEG.** W dniu wczorajszym z przerwami padał w Olkuszu śnieg, który jednak zaraz tajał.

× **HARCERZE OLKUSCY W HOŁDZIE P. PREZYDENTOWI.** W dniu wczorajszym jedna ze sztafet harcerskich, przejeżdżających przez Olkusz do Warszawy, zabrała dla p. Prezydenta adres hołdowniczy harcerzy olkuskich. Adres wręczył na rynku olkuskim komendant hufca p. Kaczmarczyk. Sztafeta z adresem hołdowniczym udała się do Warszawy via Miechów, dokąd odprowadził ją zastęp kolarski 10 druż. zagłębiowskiej pod komendą p. Makusz.

× **Z ZEBRANIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI.** Pod przewodnictwem p. Piechowicza odbyło się walne zebranie Zw. właść. nier. w Olkuszu, na którem odczytano sprawozdanie z działalności Związku za rok ubiegły. M. in. w zarządzie Zw. zaszły zmiany, mianowicie na miejsce wylosowanych pp. Bluma, Talermana, Kluczewskiego i Chwazika, weszli pp.: Rosiak, Blum, Gliksman i Kluczewski (ponownie). Prezesem w dalszym ciągu jest p. R. Piechowicz.

× **NOWE KOŁO PCK.** Przy fabryce „Wolbrom“ i zakł. „Ideal“ w Wolbromiu powstało koło PCK. Zarząd koła stanowią pp.: Minnicki — przewodniczący, inż. Pomaszczak — zastępca, Wałasowa — sekretarz, Kuźniak — skarbnik, komisja rewizyjna pp.: Moor, Snakowski i Głowiński. Do koła zapisało się odrazu 70 osób na członków.

× **3 MAJ W SKALE.** Skała pod Ojcowem przygotowuje się do uroczystego obchodu święta Narodowego. Komitet wykonawczy w osobach pp.: wójta Morawskiego, sekretarza gminy Florczyka, kierownika szkoły Treli i sołtysa Jankowskiego, opracował program obchodu ze wszystkiemi szczegółami.

Cudo nowoczesnego okrętu

„Bremen" — kraina bajki

Podróż do Ameryki. Ten, kto przebywa ją na wielkim transoceanicznym okręcie „Bremen" zostaje jakby cudem przeniesiony **w krainę z bajki,** w krainę, w której technika realizuje rzeczy, o jakich nie śniło się nigdy naszym ojcom.

W każdej kabinie tego pływającego pałacu **jest łazienka,** nad kurkami do wody widnieją napisy **„słodka woda", „morska woda".**

Na każdym kroku niemal jest wodociąg z kuszącym napisem: **„słodka woda do picia, chłodzona w lodowni".**

W specjalnej chłodni przechowywane są produkty spożywcze. **Elektryczna chłodnia** „fabrykuje" na godzinę **czterysta tysięcy jednostek zimna.** Na ścianach i stołach okrętu zmontowanych jest **kilka tysięcy dzwonków** — wystarczy jeden z nich nacisnąć, aby natychmiast zjawił się ktoś ze służby okrętowej.

Wszystko to zużywa ogromnie dużo siły elektrycznej. **„Bremen" ma też właśnie w swoich „podziemiach" ogromną elektrownię.** Coby było, gdyby się popsuła? O to pasażerów głowa nie boli, na pokładzie stoją dwie ogromne dynamo-maszyny gotowe w każdej chwili do pracy zastępczej.

Najważniejszą, najmilszą rzeczą podczas podróży morskiej jest **możność korzystania ze świeżego, niezatrutego dymem i kurzem powietrze.** We wszystkich kajutach są oczywiście okna, ale okien tych nie należy otwierać, zwłaszcza podczas dużej fali.

Wietrzenie wszystkich zamkniętych ubikacyj odbywa się przy pomocy **sztucznie tłoczonego powietrze,** które zanim dotrze do kajuty przechodzi przez cały szereg filtrów i rur ochładzających. Pompy tłoczące powietrze przepuszczają **w ciągu godziny miljony kubicznych metrów orzeźwiającego** morskiego powietrza.

Pasażerowi nie dłuży **się** czas na tak urządzonym statku, dla tych jednak, którzy nawet w tym pływającym raju liczą godziny, **zainstalowano na okręcie pięćset zegarów** regulowanych przez ogólną centralę.

„Bremen" obliczony jest **na dwa tysiące pasażerów.** Mają oni do dyspozycji naprawdę ogromne przestrzenie tak duże, o jakichby nawet we śnie marzyć nie mogli. Okręt mieści w sobie **sześć restauracyj.** Z tych jedna z olbrzymią trzypiętrową salą pomieścić może **sześćset osób.**

Dla tych, którzy przed jedzeniem chcą się orzeźwić morską kąpielą są **specjalne baseny** urządzone z najwyższym komfortem. O marmurowe brzegi basenu rozbijają się z szumem wielkie fale, pędzone przez specjalne turbiny, **kolorowe reflektory** barwią pianę morską na najrozmaitsze kolory, **sztuczne fontanny** szemrzą melodyjnie. Brzeg basenu wysypany jest złotym piaskiem, na który pada blask **sztucznych słońc elektrycznych.**

Nad brzegiem basenu urządzony jest specjalny bar, w którym dostać można najwykwintniejsze przekąski i drogie wina.

Po kąpieli czeka na pasażera najnowocześniej **urządzona hala gimnastyczna** i rutynowany trener. Lekcje gimnastyki mogą odbywać się **zespołowo i indywidualnie.**

Dzieci najtrudniej jest zawsze utrzymać w takim pływającym domu. „Bremen" **ma specjalne sale klubowe dla dzieci,** ma najpiękniejsze zabawki i wykwalifikowane opiekunki, dzięki którym rodzice mogą zupełnie swobodnie i spokojnie oddawać się wszelkim przyjemnościom podróży morskiej.

Wszystkie te cuda dostępne są dla pasażerów wszystkich klas, chociaż oczywiście dla pasażerów pierwszej klasy **przewidziane są specjalne „szykany"** i udogodnienia.

Należy do nich przedewszystkiem... giełda. Pasażerowie dostają codziennie relacje telefoniczne z wszystkich większych giełd świata. Za pośrednictwem telefonu mogą kupować i sprawdzać akcje i papiery wartościowe.

Na kieszenie tych właśnie pasażerów obliczone też są **wspaniałe sklepy na pokładzie** tego pływającego miasta. Dostać w nich można dosłownie wszystko, najcenniejszą biżuterję, ubrania, bieliznę, najróżniejsze pamiątki.

Ale to jeszcze oczywiście nie wszystko. „Bremen" **ma wspaniałą bibljotekę,** świetnie urządzone **pokoje do pracy umysłowej,** specjalne pokoje do pisania listów, ogromną salę teatralną, koncertową, kinową i balową.

Mało tego? Dobrze. „Bremen" ma przepysznie urządzony **ogród zimowy.** Są w nim wspaniałe palmy i najpiękniejsze okazy roślin podzwrotnikowych.

Tak, podróż w tem pływającem mieście jest naprawdę nieprzerwanem pasmem cudów.



WĘDRUJĄCA GÓRA.
Góra Tatzelwurm w Alpach bawarskich stale się obsuwa, wyrządzając znaczne szkody.

Opinja o kobiecie

wśród różnych narodów

Nieszczęsne są przysłowia i powiedzonka **dotyczące kobiety.** Wiele z nich głosi jej chwałę i daje wyraz uwielbieniu, lecz nie brak i takich, w których brzmi uczta złośliwości a niekiedy nawet lekceważenia. Z istnienia tych różnych sentencyj, możnaby **wyciągnąć** wniosek co do właściwości charakteru kobiet poszczególnych krajów, przyczem jednak w wielu wypadkach uszczypliwość czy **nawet złośliwość możnaby niezawodnie sprowadzić do mianownika, wyrażającego się innem znów przysłowiem, a mianowicie: „Co się lubi to się czubi".**

Sądząc z przysłów łacińskich, damy starego Rzymu odznaczały się dużą gadatliwością. Dowodem tego choćby dictum, imperativum: **„Kobiecie przystoi milczenie!"** Zaś pouczony widocznie doświadczeniem, Tumminitus powiada: **„Nie trzeba wszystkiego wierzyć co mówią kobiety".** Mało pochlebną opinją Greków o niewiastach ujawnia powiedzenie: **„Kobieta jest złem i to złem tem gorszem, że koniecznem".** Tego samego zdania są zresztą i Turcy.

Jeżeli wierzyć przysłowiom rosyjskim, to tamtejsze „krasawice" mają dość osobliwe upodobania; lud rosyjski mówi: **„Kobieta najmocniej kocha tego, kto ją najmocniej bije!"** Inne przysłowie zaleca: **Babę kijem, konia batem!"** Ale łagodniej brzmi: **„Miłuj kobietę jak własną duszę, lecz trząś ją jak gruszę!"**

Przypisywana rasom romańskim rycerskość i galanterja w stosunku do płci pięknej staje pod znakiem zapytania, wobec takich sentencyj: **„Kobiety są jak kasztany — zewnątrz piękne i lśniące, wewnątrz — zepsute!"** albo: **„Kobiety i świece nie zawsze płoną dla tego, kto je oporządza".** A powściągliwy i ostrożny Anglik twierdzi: **„Kobieta i szkło są stale w niebezpieczeństwie".** Ciekawy jest niewątpliwie fakt, że wszystkie prawie narody posługują się odnośnie niewiast przysłowiem: **„Długie włosy"** (lub: **długa suknia) — rozum krótki".** Oczywiście tam, gdzie niewiasty „postępowe" obcięły sobie włosy i suknie, przysłowie to straciło już rację bytu.

Pisząc na temat kobiety, warto zaznaczyć, że wymagania nowoczesne co do urody niewieściej, nie odbiegają zasadniczo od postulatów wieków minionych, które głosiły: „Piękna kobieta powinna mieć siedmiokrotnie trzy wdzięki:

Trzy białe: skórę, ręce, zęby. — **Trzy czarne:** oczy, brwi i rzęsy — **Trzy czerwone:** usta, paznogcie i policzki — **Trzy długie i wysmukłe:** ramiona, włosy, ciało — **Trzy małe:** nogi, uszy, zęby— **Trzy szerokie:** piersi, czoło i przestrzeń między brwiami — **Trzy miękkie:** palce, włosy i wargi.

Zdaje się, że jury nowoczesnego „konkursu piękności" nie może chyba stawiać wyższych wymagań?

Przysmak murzyński

Mięso ludzkie na targowiskach

Szef administracji belgijskiej w Kongo, złożył raport ministerstwu kolonji, że *na targowiskach od dłuższego czasu zauważono w sprzedaży mięso,* którego smak był słodkawo mdły. Dochodzenie policji belgijskiej, która zmierzała do ustalenia, czy ma się tu do czynienia z ludzkiem mięsem, pozostały bez skutku, gdyż wszyscy bronili sprzedawców mięsa. Sprzedawcy, tłumaczyli się, że zakwestjonowane mięso pochodzi z małp. Miało to być mięso szympansów, rzekomo *wielki przysmak murzynów.*

Drogą przypadku policja wpadła na ślad, że *murzyni spożywają i handlują mięsem ludzkiem.* Oto przed kilku dniami zgłosił się do policji murzyn ze szczepu Yambringa, zamieszkały we wsi Budjo nad rzeką Itombri. Murzyn ten doniósł, że syn jego porwany został *przez ludzi sąsiedniego szczepu i zjedzony.* Wszczęte energiczne śledztwo wykazało, że faktycznie sprawa przedstawia się tak, jak opisał ją ów murzyn, ale co gorsza, stwierdzono, że na rynkach wiosek i miast można kupić ludzkiego mięsa.

Warto wspomnieć, że murzyni Konga belgijskiego, w czasie rozruchów w 1932 roku, *zjedli inspektora podatkowego Balota.* Po stłumieniu rozruchów władze poczęły energicznie tępić ludożerstwo. Do osad murzyńskich wysłano ekspedycje karne. Zdarzyło się przytem, że *właśnie jedną z takich ekspedycyj podejmowano ludzkiem mięsem.* Sprawa przedstawia się następująco:

Jeden z murzynów, płynąc po rzece na wątłem czółnie, zaatakowany został przez krokodyla, który przewrócił czółno i uderzeniem potężnych szczęk odciął murzynowi nogę. W chwili, gdy krokodyl dał nurka, aby pożreć nogę, *murzyni wyłowili nieprzytomnego murzyna bez nogi,* zabili go, a ciało ugotowali i potraktowali niem ekspedycję. Członkowie ekspedycji zorjentowali się dopiero, jakie jedli mięso, nazajutrz, gdy ujrzeli kości nieboszczyka.

Wysiłki białych urzędników i misjonarzy są bezskuteczne. *Jedenaście miljonów murzynów, którzy ocierają się o cywilizację europejską, toną w dalszym ciągu w ciemnocie i dzikości obyczajów.* Nie pomagają represje i kary, murzyni uprawiają w dalszym ciągu ludożerstwo. Można nawet powiedzieć, że zjadają się wzajemnie. Bo choć nie jedzą ludzi z własnych szczepów, chętnie jedzą członków innych szczepów.

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA LOTNICZA POD TORUNIEM.

Pod Brodnicą odbywały się ćwiczenia lotnicze, w których brał udział 4 pułk lotniczy z Torunia. Jeden z samolotów, na którym znajdowało się dwóch oficerów, usiłował lądować na stadjonie sportowym. Pilot nie zauważył nasypu wznoszącego się na stadjonie i całym pędem wpadł na nasyp. Skutki uderzenia były fatalne. Cały samolot został doszczętnie zdruzgotany. Lotnicy cudem wyszli z katastrofy bez ran. Po zabezpieczeniu szczątków samolotu, lotnicy pieszo udali się do Torunia.

WOJNA Z SUSŁAMI.

Z Baranowicz donoszą, że oryginalna plaga spadła na miasteczko Lachowice. Mianowicie w Lachowicach wielkie szkody wyrządzają susły, które ostatnio tak się rozmnożyły, że gmina uchwaliła przeprowadzić zbiorową walkę z susłami. Uchwalono w tym celu, ażeby wszyscy właściciele gruntów w jednym dniu wyruszyli w pole na polowanie na susły. Z każdej ulicy miasteczka wybrano po dwóch delegatów, którym powierzono dopilnowanie, ażeby każdy wziął udział w obławie. Pozatem wybrano stróża polowego — będzie on miał prawo za każdego susła schwytanego w polu, przy wyrządzaniu szkody pobierać 50 groszy nagrody od właściciela gruntu, na jakim zwierzę zostało schwytane.

Oryginalne małżeństwo

Robert S. Powell z Newark (USA) podał do sądu prośbę o udzielenie mu rozwodu, motywując to okolicznością, iż w ciągu całego pożycia małżeńskiego spotkał się z żoną tylko trzy razy. — A jak dawno ożenił się pan? — pyta sędzia. — Trzydzieści lat temu! — pada odpowiedź. Na sali zdumienie. Dalszy ciąg rozprawy wyjaśnił dzieje pechowego małżonka, który ma już dzisiaj 50 lat. W kilka dni po ślubie musiał Powell na podstawie kontraktu, wiążącego go z ekspedycją południowo amerykańską, wyruszyć w podróż. Tymczasem obliczana na kilka miesięcy podróż przeciągnęła się kilka lat. Wojnę światową przebył Powell na froncie zachodnim, dostał się do niewoli, uciekł ale dopiero po kilku latach udało mu się wrócić do domu. Później zaciągnął się Powell jako urzędnik na statek-cysternę. Statki tego typu, naładowane naftą, nie przybijają jednak do portu, lecz po wyładowaniu łatwopalnego materjału na morzu ruszają dalej w podróż. Tak się więc stało, iż sir Powell mógł się zobaczyć z żoną tylko trzy razy w ciągu 30 lat pożycia małżeńskiego.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

„Wisła“ zaproszona ponownie do Belgji

Drużyna piłkarska krakowskiej Wisły została ponownię zaproszona do Belgji, a mianowicie na międzynarodowy wielki turniej piłkarski w dniach 7 — 10 czerwca w Brukseli. W pierwszym dniu turnieju Wisła zmierzy się z Polizei (Kamienica).

W turnieju biorą nadto udział Fejenoord (mistrz Holandji), Liersche. Ajax (Holandja), Cochaux (mistrz Francji), Daring Club, Kickers (Offenbach).

Treningi bokserskie

Na posiedzeniu wydziału sportowego SOZB. przy udziale kierowników klubów bokserskich ustalono program treningów dla bokserów, które prowadzić będzie zaangażowany przez P. Z. B. trener Smith. Ustalono trzy ośrodki treningowe: w Katowicach, Orzegowie i Mysłowicach.

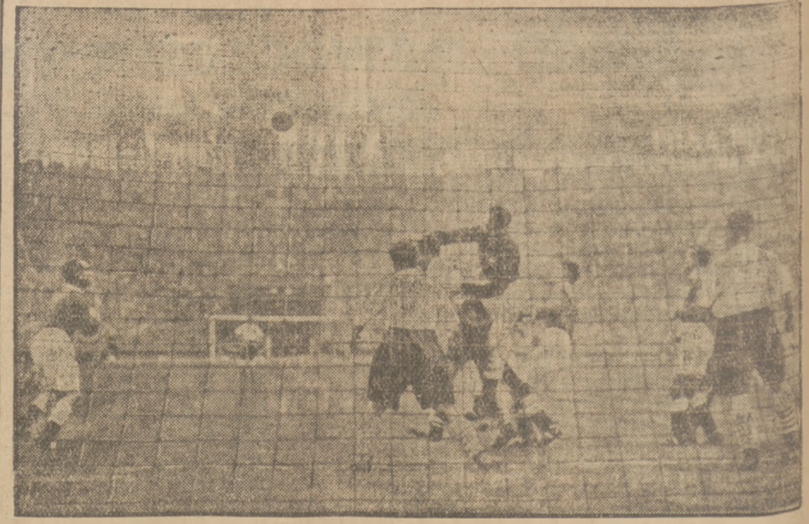
W Mysłowicach trenować będą: Policyjny K. S. z Sosnowca z Unją. Treningi we wtorki i czwartki od godz. 18. Kierownikiem ośrodka jest p. Leśniak.

Kolarze w dniu 3 Maja.

Zarząd sekcji kolarskiej STS Unja wzywa wszystkich swych czynnych członków do przybycia na stadjon na rowerach przybranych barwami narodowemi i Unji w dniu 3 bm. o godz. 9 rano celem wzięcia udziału w uroczystościach i pochodzie z okazji święta 3 Maja. Przybycie członków czynnych jest obowiązkowe.

Program gier Jędrzejowskiej.

Jędrzejowska grać będzie obecnie na mistrzostwach Warszawy, następnie od 6—12.V w Wiedniu na mistrz. Austrji. 14—16.V na meczu z Węgrami w Katowicach, 20.V—2.VI na mistrz. Francji w Paryżu, a 4—10.VI na mistrzostwach Belgji w Brukseli.



O PIŁKARSKI PUHAR ANGLJI.

W Londynie odbyły się zawody o piłkarski puhar Anglji między Sheffield Wendnesday i Westbromwich Albion, zakończone zwycięstwem drużyny z Sheffield w stosunku 4:2 (2:1). Zawodom przypatrywały się niezliczone tłumy.

Ważniejsze uchwały i dezyderaty Walnego Zgromadzenia P.Z.L.A.

Zatwierdzenie regulaminu Odznaki P.Z.L.A. dla zasłużonych

Celem wyróżnienia zasług zawodników (czek) na polu sportowem oraz działaczy(czek) na polu organizacyjnem. ustanowiono odznakę PZLA. Odznakę otrzymać może **każdy zawodnik, działacz sportowy, klub lub okręg**, którym odznakę tę przyzna. na wniosek kapituły.

Walne zebranie PZLA., przyznając odznaki, każdorazowo przestrzegać będzie, by ilość odznaczonych działaczy stanowiła nie więcej, jak trzecią część odznaczonych zawodników. W drodze wyjątku odznaka może być przyznana reprezentantom związków państwowych innych państw, lub międzynarodowych związków sportowych. Wnioski o przyznanie odznaki przedkładają do kapituły zarządy klubów okręgów i związku najpóźniej do dnia 15 listopada. Kapituła, po rozpatrzeniu nadesłanych wniosków, przedkłada Walnemu Zebraniu PZLA. swój wniosek z podaniem kandydatów do odznaczenia, odpowiednio uzasadniony.

O odznakę **może ubiegać się każdy zawodnik(czka)**, który(a) wykaże się 30 punktami uzyskanemi na podstawie poniższej punktacji. a stwierdzonemi przez Okręg i związek. zawodnik(czka) uzyskuje: 1) za udział w mistrzostwie okręgu (indywidualnem) w barwach tego samego klubu za pierwsze 5 lat w kl. A — 2 pkt. rocznie. w kl. B 1.5 pkt. rocznie, w klasie C — 1 pkt. rocznie. Za każdy następny rok aż do 10 lat, w każdej klasie o pół punkta więcej. Od roku 11 wwyż o 1 pkt. więcej, niż w pierwszem 5-leciu. O ile zawodnik zmieni barwy klubu, traci uzyskane z tego tytułu punkty: 2) za uzyskanie w finale mistrz. Polski punktowanego miejsca 1 pkt: 3) za ustanowienie rekordu: a) okręgowego — pół pkt., b) Polski — 1 pkt., c) świata— 3 pkt. 4) za zdobycie w zawodach międzypaństwowych: I miejsca 1 i pół pkt., II — 1 p., III — pół pkt., a w trójmeczach międzypaństwowych: I i II miejsca po półtora pkt., III — 1 pkt., IV i V po pół pkta. Za zdobycie w mistrzostwach Europy I miejsca 3 pkt., II — 2 i pół pkt., III — 2 pkt., IV —1 i pół pkt., V — 1 pkt., VI — pół pkt. Za zdobycie na olimpjadzie I miejsca 6 pkt., II — 5 pkt., III — 4 pkt., IV — 3 pkt., V — 2 pkt., VI — 1 pkt.

Punktacji podlegają wyniki zawodników uzyskane po 1 styczniu 1935 roku. Odznakę uzyskać może działacz(czka) sportowy(a) za wybitne zasługi położone dla lekkiej atletyki, za długoletnią pracę w organizacjach lekkoatletycznych, przyczem pierwszeństwo mają ci, którzy uprzednio byli zawodnikami a po wycofaniu się z czynnego życia sportowego poświęcili się pracy organizacyjnej w lekkiej atletyce.

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA

BYSTRA

„Słoneczna“ (nazwa dawniejsza „Uzdrowisko“) D-ra Szarewskiego, pensjonat dla zdrowych i uzdrowieńców. Ceny umiarkowane. 296

LOKALE

POKÓJ

umeblowany do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, 1 Maja 12a — m. 6. 2529

MIESZKANIE

potrzebne od zaraz w nowym domu czystym w dobrym otoczeniu 3 — 4 pokoje z wygodami. Pożądana Pogoń — nowa dzielnica. — Wiadomość skrzynka pocztowa 32. Sosnowiec. 2529

ZGUBIONE DOKUMENTY

DOWÓD

osobisty — wydany przez Magistrat m. Będzina, zgubiła Ch. Erlich. 2449

POSADY i PRACE

WIELKA

fabryka w mieście powiatowem Małopolski poszukuje kierownika wydziału administracyjnego z dokładną znajomością prawa fabrycznego. ubezpieczenia od ognia i ubezpieczeń społecznych. W rachubę wchodzi tylko chrześcjanin z wykształceniem średniem, mogący się wykazać odpowiednią praktyką. Oferty z curriculum vitae, fotografją i odpisami świadectw należy kierować do Biura Ogłoszeń Feliksa Staffera, Kraków, Rynek Główny 8, pod „A. R.“

KUPNO i SPRZEDAŻ

NASIONA

inspektowe, kwiatowe, warzywne i pastewne gwarantowanej dobroci poleca: Skład Apteczny M. Barczykówna i S-ka, Będzin, ul. Kołłątaja Nr. 1. 1431

SPRZEDAM

duży wózek dziecinny i mały sportowy prawie nowe. Adres w Administracji. 2452 2025

PARA KONI

ciężarowych do sprzedania. Wiadomość — „Dźwignia“, ul. Swobodna 3. 2460

Różne

FOTOGRAFJE

do Ubezpieczalni ... dokładniej Rodziny ... niej. Mieszkowska Sosnowiec. Piłsudskiego 20. 24..

NINIEJSZYM

zawiadamiam i ostrzegam lokatorów domu w Dańdówce przy ul. 11 listopada 33, że Stefan Czechowski nie ma ... powanienia do ... rania komornego ... wpłacone sumy Stefanowi Czechowskiemu nie będą uznane. Juljan Krosta. 2..

PODCZAS ZBIÓRKI

urządzonej przez U. R. w dniu 1 ... r. b. w Będzinie, ... brano 66 zł. 19 gr. ... oświatę robotniczą. 25..

Z DUCHEM CZASU.

Ziemianin przyjeżdża do Warszawy i da... w administracji pewnej gazety następujące ogłoszenie:

„Do majątku Psia Wólka potrzebny monter do koni“.

Przyjmując ogłoszenie urzędniczka je... zdziwiona:

— Czy pan czegoś nie pomylił? Przecie takiego fachu niema... Co to jest „monter do koni?“

— Jeżeli dziś rolnicy nazywają się inżynierami rolnymi, to ja uważam, że kowala trzeba też nazwać modnie „monterem koni“.

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Milowicka 5. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA i REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK SOBYJEWSKI